

OKOŚ

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 280 (10 451)

Poznań, poniedziałek 12 grudnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. A



Dwie wygrane polskich hokeistów

Rozegrane w sobotę pierwsze z dwóch spotkań hokeistów Polski i NRD zakończyło się zwycięstwem naszego zespołu 5:1 (0:1, 5:0, 0:0). Bramki zdobyli — dla Polski: Mieczysław Jaskierski w 25 min., Tadeusz Obój w 27 min., Andrzej Zabawa w 30 min., Andrzej Iskrzycki w 32 min. i Józef Batkiewicz w 37 min.

W rewanżowym meczu Polska pokonała NRD 7:3 (1:0, 1:0, 5:3). Bramki zdobyli dla Polski — Tadeusz Watychowicz — 2, Andrzej Zabawa — 2, oraz Jan Plecko, Leszek Tokarz i Mieczysław Jaskierski. (PAP)

Tunezja finalistą piłkarskich MŚ

Ostatnią, szesnastą drużyną, która wywalczyła awans do przyszłorocznych finałów piłkarskich mistrzostw świata jest Tunezja. Piłkarze tego kraju pokonali w ostatnim meczu eliminacyjnym grupy afrykańskiej Egipt 4:1 (2:0).

Oto szesnastce zespołów, które na stadionach Argentyny wezmą udział w finałach piłkarskich mistrzostw świata: RFN, Holandia, Polska, Austria, Francja, Włochy, Węgry, Szwecja, Szkocja, Hiszpania, Argentyna, Brazylia, Peru, Meksyk, Tunezja i Iran. (PAP)

Drugie miejsce szczypiornistek w MŚ grupy „B”

W ostatnim, finałowym meczu mistrzostw świata grupy „B” w piłce ręcznej kobiet Polska przegrała po dogrywce z Jugosławią 17:22 (17:17, 9:9). Bramki zdobyły: dla Polski — Urszula Żurawska — 7 (4 z karnego), Zofia Łowczyńska — 4, Barbara Kreft — 3 oraz Urszula Lietke, Małgorzata Trafalska i Małgorzata Brewiak — 1.

Ostateczną kolejność pierwszej szóstki grupy „B” przedstawia się następująco: 1. Jugosława, 2. Polska, 3. Rumunia, 4. RFN, 5. Holandia, 6. Dania. (PAP)

W siatkówce o europejskie puchary

Udany start polskich drużyn

Bardzo udanie rozpoczęły rozgrywki o europejskie puchary polskie drużyny siatkarek i siatkarzy. W meczu o Puchar Europy kobiet Start Łódź zwyciężył ASPT Montpelier (Francja) 3:0 (15:5, 15:2, 15:6). W spotkaniu kobiet o Puchar Zdobywców Pucharów Wisła Kraków wygrała z VBC Bienne Berno (Szwajcaria) również 3:0 (15:2, 13:3, 15:3). Takim samym rezultatem (w setach 15:3, 15:6, 15:12) zakończył się pierwszy występ w Pucharze Zdobywców Pucharów siatkarzy AZS Olsztyn w pojedynku z Montpellier UC (Francja). (PAP)

Porażka Fibaka

Podczas turnieju tenisowego w Linzu Wojciech Fibak przegrał z Austriakiem Hansem Karym 4:6, 7:5, 2:6. Było to pierwsze zwycięstwo Katego po trzech kolejnych porażkach z naszym tenisistą. (PAP)

Radzieccy kosmonauci wykonują program lotu

Połączenie „Sojuza — 26” ze statkiem orbitalnym „Salut — 6”

W sobotę — 10 bm. o godz. 2.19 czasu warszawskiego w Związku Radzieckim wystartowało na orbitę okołoziemską

nowy statek kosmiczny „Sojuz-26” z dwoma kosmonautami na pokładzie. Dowódcą statku pułk Jurij Romanienko

i inżynierem pokładowym lotnikiem kosmonautą Georgijem Greczką. „Sojuz-26” wszedł na zaplanowaną orbitę.



Na zdjęciu: uczestnicy kosmicznego lotu: J. Romanienko (z lewej) i G. Greczko

Fot. — CAF

Jurij Romanienko urodził się w 1944 roku, a do oddziału kosmonautów przyjęty został w 1970 roku. Przedtem pełnił służbę w lotnictwie radzieckim jako pilot-instruktor.

Georgij Greczko urodził się w 1931 roku, jest kandydatem nauk technicznych. Brał udział w opracowywaniu i próbach nowych modeli techniki kosmicznej. Swoją pierwszą lot kosmiczny G. Greczko odbył w 1975 roku w charakterze inżyniera pokładowego statku „Sojuz-17” i załogowej stacji orbitalnej „Salut-4”. G. Greczko ma tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Wczoraj o godz. 6.02 czasu moskiewskiego dokonano połączenia statku kosmicznego „Sojuz-26” z naukową stacją orbitalną „Salut-6”. Po przejściu kosmonautów do kabiny „Salut” na orbicie wokółziemskiej rozpoczęła funkcjonowanie załogowa stacja „Salut-6”.

Dokończenie na str. 2

Apel postępowych kół zachodniemieckich

Ponad 50 000 zachodniemieckich obywateli złożyło podpis pod apelem, by położyć kres wyścigowi zbrojeń. Inicjatorem apelu był komitet na rzecz pokoju, współpracy i rozbrojenia. Wśród tych, którzy złożyli podpis znajdują się znani działacze społeczni i uczeni, związkowcy i członkowie rad produkcyjnych wielu przedsiębiorstw, artyści, pisarze, publicyści. Apel poparli także liczne organizacje społeczne, związkowe i młodzieżowe. (PAP)

Doroczne medale Galerii Nowej

Działająca pod patronatem Teatru Nowego, ZW ZSMP w Poznaniu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” poznańska Galeria Nowa przyznaje bieżąco od roku 1974 medale za wybitne osiągnięcia artystyczne twórcom młodego środowiska artystycznego w Poznaniu.

W sobotę 10 bm. obradowało — pod przewodnictwem Alojzego Andrzeja Łuczaka — jury tegorocznych medali Galerii Nowej.

Za znaczące osiągnięcia artystyczne jury postanowiło przyznać medale siedmiu artystom: za osiągnięcia w dziedzinie sztuki aktorskiej — Marzenie Trzybale; w dziedzinie grafiki — Grzegorzowi Marszałkowi; w twórczości przekładowej — Marii Krysztofiak; za osiągnięcia w dziedzinie wiolonistyk — Piotrowi Milewskiemu; za kreacje baletowe — Małgorzacie Polyniczuk i Julii Złotowskiej; za twórczość dziennikarską w radiu — Piotrowi Frydryskowi. Ośmy medal Galerii Nowej jury przyznało Henrykowi Frąckowiakowi za działalność kulturalną upowszechniającą muzykę jazzową.

Wręczenie medali Galerii Nowej roku 1977 (zaprosiła — Zuzanna Pawlicka) nastąpi w piątek, 16 bm., podczas otwarcia w Galerii wystawy „Realizm ekspresjonistyczny”. (bran)

Wypowiedź Z. Brzezinskiego

Rząd USA zwolennikiem kompleksowego działania na rzecz pokoju i odprężenia

Doradca prezydenta Jimmy Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego — Zbigniew Brzezinski, wziął wczoraj udział w audycji publicystycznej koncertu „ABC” i przez pół godziny odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Transmitowana „na żywo” rozmowa poświęcona była aktualnym celom i poczynaniom amerykańskiej polityki zagranicznej. Wprawdzie większość pytań dotyczyła Bliskiego Wschodu jednak w odpowiedzi Brzezinski skoncentrował się na zagadnieniach

stosunków amerykańsko-radzieckich.

Wyraził on pogląd, że w USA istnieje tendencja do krącości w ocenianiu tych stosunków. Raz wpada się w euforię i gorący optymizm, następnie przechodzi się w stan głębokiego pesymizmu. Utrudnia to dostrzeganie rzeczywistości. A rzeczywistość jest taka, że stosunki obu krajów, tak ważne dla całokształtu światowych zagadnień, są mieszaną współzawodniczą i świadomości wspólnoty międzynarodowej.

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Gratulacje z Polski

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował do pesze gratulacyjną do W. Ritscharda z okazji wybrania go na stanowisko prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej.

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Republiki Kenii, przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski wystosował do pesze gratulacyjną do prezydenta republiki J. Kenyatty.

Nowy przywódca DPK

Centralny Komitet Duńskiej Partii Komunistycznej wybrał na przewodniczącego liczącego 57 lat J. Jensena, znanego działacza związku zawodowego budownictwa. Wiadomość o tym wyborze została podana w parę godzin po pogrzebie dotychczasowego przewodniczącego partii K. Jespersena.

Zmiany we władzach

Agencja AP donosi z Dhaki, że prezydent oraz główny administrator stanu wyjątkowego w Bangladeszu gen. Z. Rahman dokonał w piątek znacznych zmian we władzach tego kraju. Do Rady Konsultacyjnej (rządu) weszło 8 nowych ministrów oraz dwóch wiceministrów. Zlikwidowane zostały stanowiska zastępców głównego administratora stanu wyjątkowego, a dowódcy trzech rodzajów broni przestali wchodzić w skład Rady Konsultacyjnej.

W Wiedniu zakończył się wczoraj po czterech dniach obiad XXIII Zjazdu KP Austrii. Delegaci jednomyślnie zaakceptowali dokumenty opracowane przez Komitet Centralny Partii. Dokonał też wyboru władz partii: Komitetu Centralnego i innych organów kierowniczych. Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący KP Austria — F. Muhri.

Wyniki wyborów w Australii
Po obliczeniu prawie 3/4 głosów w sobotnich wyborach powszechnych w Australii okazało się, że sprawująca władzę od 1975 r. konserwatywna koalicja partii liberalnej i agrariuszy, zdołała utrzymać posładaną większość parlamentarną, umożliwiającą kontynuowanie rządów. Koalicja zapewniła sobie bowiem już co najmniej 72 mandaty w 124-osobowej Izbie Reprezentantów, podczas gdy opozycyjna Partia Pracy ma ich na razie 32.

Trzęsienie ziemi w Iranie
Z Teheranu donoszą, że w sobotę rano południową część Iranu nawidziło trzęsienie ziemi o sile 5,5 stopni w skali Richtera. Trwało ono 10 minut. Na razie brak informacji o skutkach trzęsienia.

Rozmowy z przywódcami Egiptu i Izraela

Bliskowschodnia misja C. Vance'a

Sekretarz stanu USA — Cyrus Vance zakończył w sobotę rozmowy z prezydentem Egiptu, Anwarem Sadatem i odesłał wieczorem do Jerozolimy.

W toku konferencji prasowej, bardzo zresztą krótkiej, Sadat przedstawił stanowisko egipskie w kwestiach związanych z konferencją kairską, której rozpoczęcie zapowiedział oficjalnie na 14 grudnia, br. Oświadczył jeszcze raz, że nie jest zaniepokojony głosami arabskimi, krytykującymi jego nową politykę. Powtórzył kilkakrotnie składane już deklaracje, że „na przedstawicieli Palestyńczyków, Jordani i Syrii czekają miejsca przy stole konferencyjnym w Kairze” chociaż dla nikogo nie ulega wątpliwości, iż żadna z wymienionych stron nie przybędzie na to spotkanie.

Dalej Sadat podkreślił, że rola USA przy rozwiązywaniu konfliktu bliskowschodniego „właśnie nie zmniejszyła się

na skutek jego wizyty w Jerozolimie. USA cieszą się bowiem zaufaniem „zarówno Egiptu jak i Izraela”, co jest bardzo ważne, ponieważ „umożliwiło to w razie potrzeby mediację między Kairem i Jerozolimą”. Sadat ponownie zapewnił, że nie dąży do zawarcia oddzielnego pokoju z Izraelem, a jego stałym i niezmiennym celem jest rozwiązanie globalne.

Amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance stwierdził również, że dla Stanów Zjednoczonych ostatecznym celem jest globalne uregulowanie konfliktu, które zostanie przypiętowane na konferencji genewskiej. Zdaniem Vance'a, który stwierdził, że USA popierają „ważną inicjatywę” Sadata, spotkanie w Kairze będzie „etapem na drodze do Genewy”.

★

Amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance konferował
Dokończenie na str. 2

K. Barcikowski i sekretarzem Komitetu Krakowskiego PZPR

10 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Krakowskiego PZPR, poświęcone ocenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i zadaniom krakowskiej organizacji partyjnej przed III Krajową Konferencją PZPR. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.

W punkcie obrad dotyczącym spraw organizacyjnych, E. Babiuch przedstawił plenarnej propozycje Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zmiany na stanowisku I sekretarza KK PZPR, w związku z powołaniem — pełniącym dotychczas tę funkcję — Witą Drapię na wiceprzewodniczącą OK FJN. Na I sekretarza KK partii rekomendowany został zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. Plenum jednomyślnie przyjęło te propozycje. (PAP)

Polsko-indyjski dialog handlowy

W Delhi zakończyły się trzydniowe polsko-indyjskie rozmowy handlowe, podczas których przedyskutowano sprawy dostaw do Indii polskich elektronów, statków handlowych i rybackich, a także maszyn i urządzeń górniczych. Omówiono też całokształt dwustronnej współpracy gospodarczej. M. in. sprawę wspólnych przedsięwzięć produkcyjno-handlowych. Najbardziej zaawansowanym z tych przedsięwzięć jest polsko-indyjska spółka rybacka, mająca rozpocząć działalność w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Obie strony uzgodniły także listy towarowe na rok 1978.

W rozmowach ze strony polskiej brała udział delegacja z wiceministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, — E. Wiśniewskim, a ze strony indyjskiej — m. in. minister energetyki, będący zastępcą wiceprzewodniczącym polsko-indyjskiej komisji mieszanej P. Romachandran oraz wiceminister handlu zagranicznym Indii — P. C. Alefander. (PAP)

Ogłoszono rezolucję krajowej konferencji rumuńskich komunistów

Wczoraj opublikowana została rezolucja Krajowej Konferencji Rumuńskiej Partii Komunistycznej, która obradowała od 7 do 9 bm. w Bukareszcie. Określono w niej główne zadania kraju w obecnej 5-letniej oraz zasadnicze kierunki rozwoju społeczno-ekonomicznego Rumunii w następnej 5-letniej (1981—1985).

Rezolucja wysoko ocenia referat przedstawiony na konferencji krajowej RPK przez jej sekretarza generalnego Nicolae Ceaușescu. Konferencja jednoznacznie zatwierdziła ten referat jako dokument programowy, który będzie podstawą dalszej działalności partii i państwa, wszystkich ludzi pracy Rumunii. (PAP)

A. Neto przewodniczącym MPLA — Partii Pracy

W stolicy Angoli zakończyły swe obrady I Zjazd Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). Podjął on szereg uchwał i rezolucji o podstawowym znaczeniu dla życia partii i narodu angolskiego. W rezolucji programowej stwierdza się, że w działalności politycznej, ideologicznej i organizacyjnej partii kierować się będzie zasadami marksizmu-leninizmu. Podjęto decyzję o zmianie nazwy partii na MPLA — Partia Pracy.

Delegaci zatwierdzili projekt programu partii, określającego cele i zadania walki o zbudowanie w Angoli społeczeństwa wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka. Zjazd uchwalił także statut partii.

Zjazd dokonał też wyboru kierowniczych organów partii. W skład Komitetu Centralnego weszło 45 członków i 10 zastępców. Przewodniczącym MPLA — Partii Pracy został Agostinho Neto. (PAP)

od GŁOSU

Od czwartku Portugalii nie ma rządu. Nie jest to tak wielką niespodzianką, jeśli zważyć, że rząd Mario Soaresa był gabinetem mniejszościowym, a przy tym borykał się z wieloma kłopotami ekonomicznymi i politycznymi. Upadek rządu nastąpił jednak szybciej niż się tego spodziewano — po siedemnastu miesiącach od utworzenia.

Nie można wykluczać i tego, że Soares w gruncie rzeczy sam pragnął niekorzystnego dla swojej partii socjalistycznej wyniku głosowania w parlamencie. Po to, by — jak tego nie tai — udowodnić, że żadna inna partia w obecnych warunkach nie ma szansy utworzenia trwałego rządu. Dodajmy zaś, że partiami konkurencyjnymi mogłyby w tym sensie być tylko ugrupowania prawicowe — socjaldemokratyczna i Centrum Demokratyczno-Społeczne. A więc ta sama prawica, którą stopniowo ośmielał właśnie rząd Soaresa, ustępując jej w istotnych sprawach, jak reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu. W tych dziedzinach właśnie w ostatnim roku nastąpił regres korzystny dla sił zachowawczych, które to ośmieliło do tego stopnia, że 1 grudnia doszło w Lizbonie do prawicowej demonstracji antyrządowej i zarzemu antyprzewodniczącego z udziałem 80 tysięcy ludzi.

W sytuacji, gdy miał się rozstrzygnąć los rządu Soaresa — po socjalistami nie poparła go żadna partia. Także komunistyczna, aczkolwiek ta z innych, oczywiście, niż prawica przesłanie — po to, by sprzeciwić się rządowej polityce reprivatyzacji banków, przedsiębiorstw, majątków ziemskich, a więc decyzjom sprzecznym z zasadami rewolucji kwietniowej 1974 roku.

Soares chciał udowodnić, że nikt inny (a nikogo do współudziału nie chce dopuścić) nie może w Portugalii rządzić jak tylko socjaliści. Rzecz cała może jednak zakończyć się niezupełnie po tej myśli. Bawiem uprawdźcie bez partii socjalistycznej nie da się utworzyć stabilnego rządu, ale też nie sposób — na dotychczasową modłę — rządzić w Portugalii samymi socjalistami. TK

W terminie i z nadwyżką zgromadzono zapasy owoców i warzyw

Egzamin sprawności działania, jakim było przygotowanie zimowych warzyw, owoców i ziemniaków jadalnych, pomysłnie zdały wszystkie uczestniczące w tych pracach organizacje, zwłaszcza zaś spółdzielczość rolnicza, na której spoczywały największe w tej mierze obowiązki.

Zadanie to wykonano w terminie i z nadwyżką. Do 30 listopada br. w „zimowych spichazniach” znalazło się 366 000 ton warzyw — o kilka tysięcy ton więcej niż planowano, ponad 90 000 ton jabłek oraz przeszło 380 000 ton ziemniaków. Ilość warzyw przewyższa zeszłoroczną rezerwę o 37 000 ton, a jabłek — o kilka tysięcy ton. Również ziemniaków zgromadzono więcej niż sprzedano ich z zapasów w sezonie 1976/77 r.

Warzyw jest nie tylko więcej, ich wybór jest również bardziej dostosowany do potrzeb rynku. Dotyczy to np. gatunków tzw. smakowych — jak seler, por, pietruszka, a także takich jak chrzan, skorzonera i innych — których udział w zimowej rezerwie był w ubiegłych latach mniejszy.

Największe zapasy, bo od 63 do 85 procent, ogółu płodów zgromadziła spółdzielczość rolnicza w swych przechowalniach, kopcach i pomieszczeniach specjalnie przystosowanych do tego celu. Część zapasów przechowują — mający ku temu odpowiednie warunki — producenci, którzy zawarli umowy ze spółdzielniemi na dostawę tych produktów w określonych terminach.

Obecnie podstawowym zadaniem zarówno spółdzielczości, jak i handlu, który również zmagazynował pewne ilości płodów we własnym zakresie, jest dbałość o stan przetrzymywanych produktów.

Trwa równocześnie poszerzanie produkcji w zakładach przemysłu owocowo-warzywnego. Przetwory, które obecnie są przez nie dostarczane — to m. in. konserwy warzywno-mięsne, sałatki, marynaty, sałatki warzywne, soki pitne, dżemy oraz wino. Dwukrotnie więcej niż przed rokiem przygotowano także ogórków kwaszonych i konserwowych. Pod dostatkim będzie również kapusty kiszzonej, dostarczanej przez zakłady spółdzielczości rolniczej. (PAP)

Połączenie „Sojuza-26”

Dokończenie ze str. 1.
lut-6”. Przystosowana jest ona do równoczesnego połączenia z dwoma statkami kosmicznymi.

Program prac załogi obejmuje badania procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej, badania powierzchni ziemi i jej atmosfery w celu uzyskania danych potrzebnych do gospodarki narodowej, przeprowadzenie eksperymentów technologicznych, badania medycyno-biologiczne, eksperymenty techniczne i testowanie aparatury pokładowej.

Załoga przystąpiła do wykonywania programu lotu na pokładzie orbitalnego zespołu „Salut-6” — „Sojuza-26”. Sa-

mopoczucie kosmonautów jest dobre.

W sobotę od wczesnych godzin rannych radzieckie stacje radiowe i telewizyjne informowały o starcie i locie statku kosmicznego „Sojuza-26”. Telewizja moskiewska nadała reportaż z kosmodromu Bajkonur, z którego wyruszył „Sojuza-26”.

Jest to 32 radziecki pilotowany lot kosmiczny. Dotychczas na orbitach wokół ziemskich latało 41 kosmonautów radzieckich. Start „Sojuza-26” nastąpił z tego samego kosmodromu z którego 4 października 1957 roku wprowadzono na orbitę pierwszego sputnika. PAP

Oświadczenie Z. Brzezinskiego

Dokończenie ze str. 1.
resów, leżących w umacnianiu pokoju, bezpieczeństwa i odprężenia.

Wprowadzić w pewnych dziedzinach dochodzą do głosu rozbieżności, to równocześnie trwa proces współpracy, prowadzony właśnie w imię interesów obu stron. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że i obecnie, pomimo różnic zdań w sprawach Bliskiego Wschodu, uzyskiwane są znaczne postępy w rozmowach rozbrojeniowych, a w najbliższym czasie rozpocznie się nowe negocjacje w sprawie ogro-

niczenia handlu bronią konwencjonalną. Brzezinski wyraża również przekonanie, że rokowania SALT będą przebiegać bez zahamowań.

Doradca prezydenta podkreślił, że administracja waszyngtońska nie stawia sobie za zadanie osiągnięcia błyskotliwych i błyskawicznych sukcesów dyplomatycznych, a jest zadowolona z tego, że kompleksowe działania na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i odprężenia. Tym właśnie celem podporządkowana jest zbliżająca się podróż zagraniczną prezydenta Cartera do wielu krajów. (PAP)

Bliskowschodnia misja C. Vance'a

Dokończenie ze str. 1

wczoraj rano przez 2 godziny z premierem Izraela Beginem. Ku zaskoczeniu obserwatorów była to znacznie krótsza rozmowa, niż się spodziewano, bowiem według planu miała ona trwać 3,5 godziny. Vance po rozmowie oświadczył, że dotychczas ona planów konferencji kairskiej.

Jak stwierdził jeden z doradców Vance'a rozmowy w Izraelu nie są traktowane jako rokowania i Vance nie działa jako mediator. (PAP)

Brytyjski dziennikarz zastrzelony w Kairze

Zwłoki Davida Holdena, głównego korespondenta zagranicznego tygodnika „Sunday Times” zostały znalezione w pobliżu jednego z przedmieść Kairu.

53-letni znany dziennikarz angielski zaginął we wtorek (6 bm.), a zwłoki jego zostały znalezione następnego dnia. Jednakże dopiero w sobotę 10 bm. wicekonsul brytyjski w Kairze Keith Taylor zidentyfikował zwłoki. Śmierć Holdena nastąpiła w wyniku postrzału w plecy. Wicekonsul brytyjski stwierdził, że nie ma żadnego wyobrażenia co do tego, kto mógłby dokonać tej zbrodni.

Holden 6 bm. udał się z Jeruzolim do Jordanii skąd tego samego dnia odleciał samolotem do Kairu. Już wtedy władze brytyjskie zaniepokoiły się, ponieważ nie nadał on zapowiadzanego raportu. (PAP)

Sprostowanie PAP

W sobotnio-niedzielnym wydaniu „Głosu” (10/11. XII) zamieściliśmy informację Polskiej Agencji Prasowej o dokonaniu na Półwyspie Kolskim odwiertu geologicznego na głębokość 800 m. W jednym ze zdań — wskutek skrótów w depeszy — wypadł istotny fragment. Pełne zdanie powinno brzmieć: „Tak głęboko do wnętrza ziemi poprzez twarde utwory krystaliczne nie udało się przeniknąć uczonym zadanego kraju”. Za naszym pośrednictwem redakcja zagraniczna PAP przepraszają za pomyłkę, która była przyczyną licznych telefonów do naszej redakcji. (—)

Telefony

W sobotę w Kórniku (woj. poznańskie) na trasie P-38 kierowca „Wolgi” potrącił idącego w przeciwnym kierunku mężczyznę, którego z kolei przejechał jadący za „Wolgą” samochód „Fiat” 125p. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

W Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Bydgoskiej i Podwale kierowca „Syrany” potrącił kobietę przebiegającą jezdnią w niewłaściwym miejscu. Piesza z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Dzień Odlewnika w Wielkopolsce

Tradycyjne swoje święto obchodzili w tych dniach pracownicy odlewnictwa. Także w kilku zakładach Wielkopolski odbyły się spotkania załóg spod znaku kadzi. Wyróżniających się pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i związkowymi.

Liczną grupę poznańskich „Pometowców” odznaczono podczas sobotniego Dnia Odlewnika. I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Nowe Miasto — Bogdan Sajna udekorował m. in. Krzyszta Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski Mieczysława Grabowskiego, Jana Ha-

jewskiego i Henryka Wojtyniaka. Rozdano ponadto inne odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne.

W zakładowym klubie Odlewni Zeliwa HCP w Śremie podejmowano też w sobotę produjących pracowników wszystkich wydziałów. Szczególnie zasłużonych dziesięciu otrzymało odznaczenia państwowe, w tym Jan Matuszkiewicz — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Nadto — tradycyjnym zwyczajem — od było się pasowanie na dorosłych odlewników kolejnej grupy 80 uczniów szkoły przyzakładowej. (bop)

Odwetowa wypowiedź H. Hupki

Postulowana przez przewodniczącego Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Bonn prof. Helmuta Riddera zmiana obowiązującego dotychczas w Republice Federalnej ustawodawstwa, zgodnie z którym obywatele polscy urodzeni w Polsce na terenach, które kiedyś należały do Rzeszy niemieckiej mają tzw. obywatelstwo ogólnoniemieckie, spotkała się z atakiem przewodniczącego rewizjonistycznego Związku CDU — Herberta Hupki. W oświadczeniu zamieszczonym w najnowszym wydaniu biuletynu CDU Deutschland Union Dienst, Hupka powołując się na obowiązujące ustawodawstwo zachodnoniemieckie stwierdza, że wszyscy zamieszkańcy terytorii, które kiedyś wchodziły w skład III Rzeszy są nadal obywatelami niemieckimi i „nikt im tego obywatelstwa odebrać nie może”. Zdaniem Hupki przewodniczący Towarzystwa Niemiecko-Pol-

skiego dr Helmut Ridder mówiąc o anachronizmie zachodnoniemieckich ustaw o tzw. obywatelstwie ogólnoniemieckim, wykaczających poza granice Republiki Federalnej, nie tylko występuje przeciwko obowiązującemu w Republice Federalnej ustawodawstwu, lecz również „przeciwko interesom narodu niemieckiego”. Hupka uważa, że mieszkancy Olsztyna, Gliwice, Szczecina i Wrocławia „byli i pozostają Niemcami”.

W swoim oświadczeniu Hupka ponownie krytykuje stanowisko rządu koalicyjnego SPD i FDP w sprawie nowych dowodów dla osób, które z własnej woli wyjechały z Polski do Republiki Federalnej. W dowodach tych nie ma b-e słowa „wypędzony” tylko „przesiedlenie”. Hupka chce, aby ci, którzy na mocy własnej decyzji wyjeżdżają na stałe z Polski do Republiki Federalnej, byli nadal uważani za „wypędzonych”. (PAP)

Maszynista i nastawniczy aresztowani

Przyczyny katastrofy kolejowej w Kraskach

Jak już informowaliśmy w województwie konińskim wydarzyła się w ubiegłym tygodniu katastrofa, w której zginęło 7 osób, a 53 odniosło obrażenia. Powołano komisję resortową która wespół z organami ścigania województwa konińskiego bada przyczyny wypadku. A o to wyniki dotychczasowych prac komisji, jakie otrzymaliśmy od Prokuratora Wojewódzkiego w Konińskim.

Wypadek wydarzył się 7 grudnia o godz. 3.23. Pociąg przyspieszony, jadący z Katowic do Gdyni, wpadł na ostatni wagon stojącego na bocznicym pociągu towarowego, który wystawał poza skrajnie bocznicy, blokując tor główny. Winą obarcza się ma-

szynistę pociągu towarowego, który zatrzymał pociąg w odległości ponad 100 metrów od semafora wyjazdowego, nie stosując się do obowiązujących przepisów. Prokuratura zastosowała względem maszynisty Czesława D. areszt tymczasowy. Taką samą sankcję zastosowano, względem Andrzeja K. nastawniczego stacji Kraski. Zarzuca mu się zaniechanie obowiązku należytego sprawdzenia ustawienia pociągu towarowego na bocznicę, przed włączeniem sygnału wolnej drogi dla pociągu osobowego. Na obecnym etapie śledztwa nie ma podstaw do stwierdzenia, że urządzenia zwrotnic i sygnalizacyjne były uszkodzone. Komisja prowadzi nadal prace i zostanie przeprowadzony eksperyment pozwalający ostatecznie rozstrzygnąć ten problem. Wstępnie ustalono wielkość szkód na 820 000 złotych. (woj)

KRONIKA DNIA

20-LECIE TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO - INDYJSKIEJ

20-lecie działalności obchodzi w tym miesiącu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej. Z tej okazji depesze z życzeniami sukcesów w dziele dalszego utrwalania bliskich i przyjaznych stosunków między obu krajami przesłał premier Indii Morarji Desai. Podobnie treści depesze przesłał też minister spraw zagranicznych Indii Atal B. Vajpayee. Pismo z życzeniami dalszej owocnej pracy TPP-I, podkreślające jego wkład w krzewienie przyjaźni między narodami Polski i Indii, skierował do Towarzystwa minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek.

Z okazji jubileuszu TPP-I odbyło się 10 bm. posiedzenie ZG Towarzystwa, w czasie którego aktywistom TPP-I wręczone zostały Medale Komisji Edukacji Narodowej, odznaki zasłużonego działacza kultury, FJN, dyplomy uznania. Wczoraj natomiast obradował walny zjazd TPP-I, który dokonał oceny dotychczasowej pracy tej organizacji oraz nakreślił kierunki działania do roku 1981. Zjazd wybrał nowe władze Towarzystwa. Prezesem zarządu głównego TPP-I został ponownie wybrany Antoni Korzycki. (PAP)

POROZUMIENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE

W Warszawie podpisano porozumienie między Ministrem Przemysłu Chemicznego a występującą w imieniu organizacji gospodarczych przemysłu chemicznego Jugosławii związkową izbą gospodarczą. Porozumienie to przewiduje ściśle współpracę w zakresie produkcji i wymiany określonych produktów chemicznych. Jest to pierwsza tego typu umowa zawarta między przemysłami chemicznymi obu krajów. Obejmuje ona po stronie polskiej 17 asortymentów, a po stronie jugosłowiańskiej — 19. W trakcie rozmów omówiono także kierunki dalszych wspólnych działań specjalizacyjnych. (PAP)

„Koziołki”

I LOSOWANIE
10 17 23 25 27
II LOSOWANIE
16 17 22 24 27

Końcówka banderoli 81855

„Toto-lotek”

LOSOWANIE I
13, 15, 16, 29, 31 (28)
LOSOWANIE II
6, 9, 11, 30, 36, 38

Końcówka banderoli 5033

„Stern” o H. Stoltingu

Serce bardziej czule dla zwierząt

Hamburski tygodnik „Stern” w najnowszym wydaniu zamieszcza artykuł pt. „Serce dla zwierząt”, w którym ujawnia hitlerowską przeszłość adwokata Hermanna Stoltinga, obrońcy w procesie 14 oprawców byłego obozu masowej zagłady na Majdanku, który toczy się przed sądem w Dueseldorfe.

„Stern” pisze, że Stolting — prokurator w okresie III Rzeszy — znany był ze szczególnego okrucieństwa w procesach toczących się przed specjalnymi sądami w okupowanej przez hitlerowców Bydgoszcz. Tygodnik przypomina, że wg. danych znajdujących się w posiadaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Stolting winien jest śmierci wielu obywateli polskich.

„Stern” stwierdza, że Stolting, który jest gorącym rzecznikiem wprowadzenia w Republice Federalnej kary śmierci, ma serce bardziej czule dla zwierząt niż dla ludzi. Pełni bowiem funkcje prezesa zachodnoniemieckiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,
Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)).

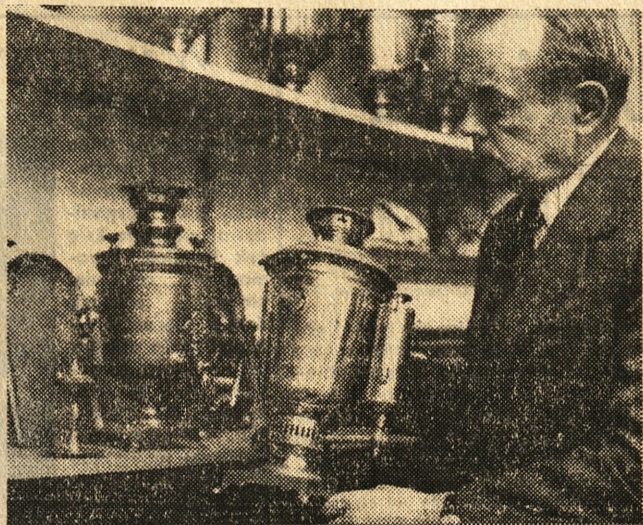
Indeks nr 35028

U-17

Kolekcjoner

Zbigniew Radzikowski z Warszawy z zawodu jest ekonomistą. Z zamiłowania — kolekcjonerem samowarów. W kolekcji ma ich 80 sztuk, dokładnie skatalogowanych i opisanych. Są wśród nich samowary rosyjskie, polskie, a nawet francuski i niemiecki. Na zdjęciu: kolekcjoner i jego samowary.

CAF — fot. — Dąbrowiecki



W przyszłym roku rusza produkcja czytnika tekstów PCT — 3

Programowany czytnik tekstów PCT-3 — rewelacyjne urządzenie skonstruowane w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN, kierowanym przez prof. Macieja Naleczę — wejdzie wkrótce do produkcji. Podpisana już została w tej sprawie umowa między Instytutem, a przyszłym wytwórcą aparatu — „ELWRO”. Pierwsze czytniki mają być wyprodukowane w przyszłym roku.

PCT-3, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, jest urządzeniem zastępującym pracę od 20 do 60 ręcznych — klawiatury urzędów do kodowania danych. Elektroniczne „oko” czytnika rozpoznaje od 80 do 500 znaków pisma maszyny nowo na minutę i z formy maszynopisu transponuje tekst — za pośrednictwem specjalizowanego minikomputera. PAP

Rozwój polsko-jugosłowiańskiej wymiany turystycznej

W Warszawie zakończyło się VI posiedzenie Polsko-Jugosłowiańskiej Komisji Mieszanej do Spraw Turystyki, reprezentowanej przez przedstawicieli Centrali Turystycznej „Orbis” ze strony polskiej i Komitetu Turystyki Jugosławii.

Wiele uwagi poświęcono rozwojowi wymiany turystycznej, co znalazło swój wyraz w przyjętym protokole. W przyszłym roku przewiduje się około 15-procentowy wzrost wyjazdów obywateli polskich w ramach zorganizowanych do Jugosławii. Liczba turystów jugosłowiańskich odwiedzających nasz kraj ma się podwoić. Pomoże w tym większa aktywność działalności biur podróży. Zwrócono uwagę na potrzebę poszerzenia ofert jugosłowiańskich biur podróży o tańszą bazę noclegową jak campingi i bungalowy, a także o usługi dla polskich turystów indywidualnych. (PAP)

Wręczenie nagród Nobla

W Sztokholmie wręczono w sobotę — 10 bm. nagrody Nobla w dziedzinach literatury, fizyki, chemii, medycyny i ekonomii. Laureatem — z wyjątkiem hiszpańskiego poety Vicente Aleixandre, który nie mógł przybyć ze względu na zły stan zdrowia — dyplom honorowy wręczył król szwedzki — Karol XVI Gustaw.

Tegorocznymi laureatami tej najbardziej cenionej nagrody to: w dziedzinie literatury: poeta Vicente Aleixandre (Hiszpania); fizyki: John van Vleck, Philip Anderson (obydwaj z USA) oraz Nevill Martin (Wielka Brytania) — za wkład w badania elektronowej struktury kryształu; chemii: Ilya Prigogine (Belgia) — za rozwój teorii termodynamiki; medycyny: Rosalyn Yalow, Roger Guillemin, Andrew Schally (USA) za ważne odkrycia w dziedzinie wpływu hormonów na funkcjonowanie organizmu; na uk ekonomii: James Meade (Wielka Brytania) i Bertil Ohlin (Szwecja) — za rozwój teorii handlu międzynarodowego. (PAP)

Minister swoje — zakłady swoje

Puste autobusy nie dla wszystkich?

Liczba pasażerów jeżdżących autobusami państwowej lub miejskiej komunikacji do pracy i szkół, w lecie zaś turystów — rośnie szybciej niż przybywa tych pojazdów. Powoduje to perturbacje w przewozach pasażerskich. Największe rozgorzenie podrażnia budzi pozostawianie ich na przystankach z powodu przepełnienia autobusów liniowych. Minister Komunikacji zwrócił się przeto do wszystkich wojewodów, aby spowodowali maksymalne wykorzystanie autobusów zakładowych. Jak realizowane są w Wielkopolsce jego zalecenia, ujęte w piśmie z 18 maja bieżącego roku?

Najczęściej zabierają „obcych” pasażerów pojazdy Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Spółdzielni Transportu Wielkiego, Cukrowni Gostawice, SKR Strzałkowo, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Huty Aluminium w Koninie. Ostatnio kilka następnych zakładów zadeklarowało szersze udostępnianie swego taboru.

Dalszą poprawę sytuacji przewiduje się przed nadjeściem zimy, a więc najtrudniejszego okresu w komunikacji pasażerskiej.

KALISKIE: ZA DUŻO OPIESZAŁOŚCI
Wykorzystanie zakładowych autobusów do przewozu „obcych” pasażerów napotyka w Kaliskim na spore trudności. Wojewoda wydał wprawdzie w czerwcu zarządzenie w sprawie włączenia tych pojazdów do przewozu pasażerów nie będących pracownikami zakładów, ale tylko niektóre przedsiębiorstwa wprowadziły je w życie.

Zdecydowana większość odpowiedzi na zarządzenie negatywnie — że posiada stare autobusy, wyremontowane po wycofaniu z PKS i nie nadające się do zwiększonych zadań, że kierowcy nie chcą przejąć dodatkowych obowiązków związanych z rozprawianiem biletów, że załogi nie akceptują szerszego udostępniania autobusów zakupionych ze środków socjalnych (są takie 22). Ten ostatni argument wydaje się jednak być niczym innym, jak przejawem partykularnego widzenia swoich tylko interesów — zakładowych.

W rezultacie ludzi z przystanków zabierają pojazdy tylko kilku zakładów. Jest wśród nich „Budomasz” Ostrzeszów i tamtejszy Rejon Dróg Publicznych, Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej i Kombinat PGR Stradonia. Sporo zaś zakładów — jak ZNTK Ostrów, „Ponar” Ostrzeszów, Jarocińskie Fabryki Mebli — ma nowy tabor, a wykorzystuje go jedynie do własnych potrzeb. 19 autobusów zostało zakupionych w latach 1975—77.

Niebawem rozliczyć się wszystkie zakłady, które nabrały z PKS biletów, by sprzedawać je w swoich autobusach.

KONIŃSKIE: JASKÓŁKI WIOSNY
Także wojewoda koniński wydał zarządzenie o wykorzystaniu autobusów zakładowych do przewozów ogólnospolecz-

nych. Do jego realizacji przystąpiła tylko część zakładów, lecz odczuwa się już poprawę w obsłudze podróży na liniach komunikacji publicznej. Z usług autokarów z napisem „Przewóz pracowników” skorzystało niejako dodatkowo około 2 000 osób. Świadczy o tym liczba rozprawionych biletów PKS; nadto niektórzy podróżni jeżdżą za okazaniem biletu miesięcznego.

Najczęściej zabierają „obcych” pasażerów pojazdy Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Spółdzielni Transportu Wielkiego, Cukrowni Gostawice, SKR Strzałkowo, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Huty Aluminium w Koninie. Ostatnio kilka następnych zakładów zadeklarowało szersze udostępnianie swego taboru.

Dalszą poprawę sytuacji przewiduje się przed nadjeściem zimy, a więc najtrudniejszego okresu w komunikacji pasażerskiej.

LESZCZYŃSKIE: REZERWY CZEKAJĄ
Początkowo z dużym poparciem spotkały się zamiary władz wojewódzkich usprawnienia komunikacji PKS i miejskiej w większych ośrodkach. Niektóre zakłady nawet same wskazywały rezerwy w zagospodarowaniu czasu pracy swoich autobusów, które zazwyczaj wykorzystywane są jedynie między godziną 5 i 7 oraz 14 i 16. Skończyły się, niestety, na obietnicach, gdyż okazało się, że trasy dowożenia pracowników nie pokrywają się z liniami otwartymi. Lepšie wykorzystanie tych pojazdów wymagałoby więc zasadniczej korekty tras, dodatkowych przystanków, zmian w godzinach odjazdów i przyjazdów, a to dojeżdżającym pracownikom nie jest na rękę.

Dlatego rzadko na przystankach zatrzymują się zakładowe autobusy, chociaż jest ich w Leszynie 25. Nieśmiało próby zaradzenia temu podejmuje „Metalchem” Kościan, Przedsiębiorstwo PGR Kłodawa, Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych, Dykcja Rejonowa Kolei Państwowych, „Metalplast” Leszno i cukrownia.

PILSKIE: PO STAREMU
Zakłady bronią się przed udostępnianiem własnych autobusów ludziom czekającym na przystankach. Najczęstszy argument: są one nadmiernie eksploatowane, woźac też pracowników na wczasy i wycieczki, a dzieci na kolonie. Znaczną część tych pojazdów znajduje się w kiepskim stanie technicznym; często wymagany jest przegląd. Nie przekro-

nują jednak te argumenty. Czyżby tabor przedsiębiorstw komunikacyjnych (wojewódzkich, miejskich czy PKS) był mało eksploatowany? Gdyby zaś uwzględnić ich kłopoty z częściami zamiennymi, często zapewne na wielu liniach trzeba by zawiesić kursy.

W niektórych fabrykach autokary często stoją bezczynnie, bo zakupione były z funduszy socjalnych, za pieniądze załogi, administracja nie może więc swobodnie nimi dysponować.

Również autobusy PKS wynajmowane do przewozu pracowników nie zabierają innych pasażerów, chociaż mają wolne miejsca. Zaden zakład w Pilsku nie zwrócił się do PKS po bilet, aby na trasie zabierać „obcych” podróżnych!

POZNĄŃSKIE: SZANSE USPRAWNIEŃ
Na szczegółowo rozpisane ankiety, mające zobrazować możliwości najbardziej efektywnego wykorzystania zakładowego taboru, odpowiedziało 38 przedsiębiorstw z Poznania i 46 z województwa poznańskiego. W ich użytkowaniu znajduje się łącznie 168 autokarów. Sporo z nich ma wszelkie szanse, by służyć nie tylko „swoim” załogom. Dostoso-

wuje się teraz czas i trasy tych pojazdów do nowych potrzeb. W niektórych przypadkach nie zbędna będzie zmiana rozkładu jazdy — wcześniejszy wyjazd do zakładów, późniejszy dojazd na przystanki końcowe. Inaczej powstałyby opóźnienia, które mogłyby zakłócić rytm pracy.

Rozważa się nadto możliwość szerszego wykorzystania pojazdów przedsiębiorstw budowlanych, jako że jest ich najwięcej i mają sporo taboru.

☆ Inicjatywa Ministra Komunikacji, by autokary zakładów pracy lepiej służyły szeroko pojętej komunikacji, jest ze wszelkich miar godna poparcia. Wymaga tego interes społeczny. Za wolno jednak, wprowadza się w życie — słuszne zalecenia; za dużo jest wątpliwości. Nie pomogły nawet we wnętrzu zarządzenia wojewodów, którzy — jak w przypadku Kaliskiego — składować będą musieli ponowne pisma do dyrekcji zakładów odmawiających, mimo posiadania pojazdów o odpowiednim stanie technicznym, włączenia ich do masowej komunikacji.

Spora część zakładowych autobusów nadal jeździ pusto po pracownikach lub wraca pusto na ich odcieczki. Jeździ, mijając czekających na przystankach ludzi.

PIOTR BOROWICZ

TELEWIZJA

Artystyczna pełnia koncertu gwiazd

Autorzy transmisji z galowego Koncertu Gwiazd „Operowego Qui-Pro-Quo” (sobota, godz. 20.30, program II), mieli ułatwione poniekąd zadanie. Przekazywanie występu z udziałem tylu znakomitości opery i baletu, w każdej bodaj formie, usatysfakcjonować może miłośników sztuki. Owo „ułatwienie” — to znaczy zgromadzenie tak wielu artystycznych sił na jednym wieczorze — jest wszakże ich zasługą, bowiem realizatorzy z Zespołu Poznańskiego Telewizji byli organizatorami i twórcami bezprecedensowego spektaklu w Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Oprócz telewizorów polskich to „żywe” wydanie audycji „Operowego Qui-Pro-Quo” mieli sposobność obejrzeć mieszkańcy kilku krajów Europy — odbiorcy programu „Interwizja”.

Kto zdecydował się spędzić dwie godziny przed małym ekranem ze sztuką operową i baletową, nie żałował tego. Podziwianie bowiem kunsztu artystów tej miary co Teresa Zylis-Gara i Wiesław Ochman (śpiewali swe ulubione arie i duety m. in. z „Traviaty”, „Don Giovanni”, „Toski”, „Carmen” „Cyganerii”), Ludmiła Siemieniaka i Aleksander

Godunow (człowa para tancerzy moskiewskiego Teatru Wielkiego zaprezentowała fragmenty z II aktu „Jeziora Labędziego”), soliści i zespół baletowy Teatru Wielkiego w Warszawie, a wszystko w nastrojowej oprawie scenograficznej — dało artystyczną satysfakcję. Na odrębne wyróżnienie zasłużył popis Gerarda Wilka, którego wirtuozowska interpretacja tańca „Golestan” w układzie Maurice’a Bejarta — w sposób równie mistrzowski ukazana przez kamerzystów — była próbą baletu współczesnego najwyższej klasy. Bardzo sprawnie akompaniowała wszystkim wykonawcom orkiestra operowa, którą prowadził dwaj młodzi, a uznani już dyrygenci: Jacek Kasprzyk i Wojciech Rajski.

(wig)

P. S. Transmisja telewizyjna objęła drugą część koncertu; w pierwszej — widzowie zgromadzeni w gmachu Pod Pegazem oklaskiwali II akt baletu A. Adama „Giselle”. Cały koncert gwiazd, którego dochód przeznaczono na Centrum Zdrowia Dziecka, zakończony kilkoma bisami T. Zylis-Gary i W. Ochmana trwał cztery godziny.

Po raz pierwszy wybierać będziemy oddzielnie man datariuszy do rad podstawowego, a nie jak dotychczas do rad wszystkich stopni. Rada Państwa powołała już Państwową Komisję Wyborczą, trwają dalsze przygotowania — zgodnie z terminami kalendarza wyborczego.

Można powiedzieć, że obywateli wybierać będą władze najbliższa w tym sensie, że bezpośrednio decydująca o rozwoju gminy, dzielnicy, miasta. W wielu przypadkach stwarza to warunki do osobistej znajomości kandydatów. Dotyczy to szczególnie gmin, w których średnio mieszka około 7500 osób na przeciętnym obszarze 130 kilometrów kwadratowych. Podobna sytuacja jest w mniejszych miastach. Pozwala to na większy wpływ bezpośredni obywateli na dobór kandydatów do lokalnych organów władzy państwowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne przywiązują wielką wagę do wytypowania kandydatów najbardziej godnych zaufania ludności. Chodzi o to, aby byli to nie tylko rzetelni pracownicy, ale działacze społeczni dobrze znający potrzeby własnych środowisk, wyczerpani na opinie i postulaty swych wyborców. Jednocześnie aby umieli ich

Władza najbliższa wyborcom

W większym stopniu niż dotychczas stawiać należy na ludzi bezpartyjnych, którzy dał się poznać jako zdołni, pełni inicjatywy i ofiarności społeczni. W wielu przypadkach na ponowne powierzenie mandatu zastrzążają dotychczasowi radni. Podobnie liczni działacze społeczni pracujący w różnych komisjach rad narodowych, a którzy wykazali się dużym doświadczeniem i inicjatywą. Typować też będziemy ludzi nowych, przy czym szczególnie pożądane byłoby zwiększenie udziału w radach narodowych kobiet i młodzieży.

Jak zwykle, zgodnie z Ordynacją Wyborczą, zadania te przypadają komisjom porozumiewawczym partii i stronnictw politycznych, organizacjom społecznym i komitetom Frontu Jedności Narodu. Chodzi o to, by w każdym terenie wyłanianie kandydatów odbywało się w sposób jak najbardziej demokratyczny, tzn. z uwzględnieniem opinii lokalnych środowisk, w toku szerokiej konsultacji.

Zapewni to wytypowanie kandydatów rzeczywiście najlepszych, cieszących się wysokim autorytetem i poparciem swych wyborców.

W kampanii tej, jak zwykle, oprócz prac natury personalnej — zasadnicze znaczenie dla działalności przyszłych rad narodowych ma rzetelne przemysłowanie zadań społeczno — gospodarczych i ustalenie lokalnych programów rozwoju. Jak kwestia ta wyglądać będzie w obecnej kampanii?

Przypomnijmy, że wybory odbędą się 5 lutego przyszłego roku. Poprzedzi je doniosłe wydarzenie, jakim będzie II Krajowa Konferencja PZPR. Na tym forum partia dokona przeglądu sytuacji polityczno — ekonomicznej, przeanalizuje realizację uchwały VII Zjazdu PZPR i wytyczy dalsze zadania służące jak najpełniejszemu wykonaniu obecnej pięcioletniej II Konferencja stanowi więc będzie bogaty materiał do dyskusji i refleksji na spotkaniach kandydatów na radnych z wyborcami. Spotkania te odbywać się będą już po II Konferencji, przy czym — według założeń — powinny być one zorganizowane we wszystkich sekcjach, w komitetach obwodowych (osiedlowych) w miastach, także w dużych zakładach produkcyjnych oraz w poszczególnych środowiskach zawodowych.

Wnioski wynikające z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR powinny być w szerszym ujęciu ujęte i ostatecznie przybrać kształt projektów lokalnych planów społeczno — gospodarczych na rok 1978. Po wyborach — na sesjach nowych rad narodowych stopnia podstawowego projekty te, uchwalone przez radnych, staną się obowiązującym dokumentem. Rzecz w tym, aby dokument ten został opracowany jak najwyszczególniej, nie powierzchownie, ale przy uwzględnieniu możliwości największej liczby propozycji, postulatów i możliwości.

Abi założenie to zostało po myślnie wykonane, konieczne jest przede wszystkim gruntowne zapoznanie wyborców z postanowieniami II Krajowej Konferencji PZPR. Jest to przede wszystkim zadanie wszystkich instancji i organizacji partyjnych, które powinny dołożyć maksymalnych starań, aby wszyscy kandydaci na radnych — także członkowie bratnich stronnictw i bezpartyjni — w pełni przyswoili sobie jej treści.

Po drugie — niezbędne jest rzeczowo przeanalizowanie wyników pracy dotychczasowych

rad i ich wpływu na działalność urzędów gminnych, dzielnicowych i miejskich. Powinno to być oceną szczerą, obiektywną, ale jednocześnie krytyczną.

Po trzecie — w każdym terenie należy przeanalizować możliwości zwiększenia zadań zaryzowanych we wstępnym projekcie planu. Wykorzystanie lokalnych sił ludzkich, pełne zagospodarowanie ziemi, usprawnienie pracy placówek handlowych, usługowych, komunikacyjnych, przezwyciężenie wszelkich hamulców wzrostu produkcji — oto niektóre tylko z tematów zasługujących na podjęcie podczas przedwyborczych spotkań z kandydatami na radnych.

Bardzo wnikliwie notować trzeba, a następnie wprowadzać w życie wnioski zgłaszane zwłaszcza na spotkaniach z załogami fabrycznymi i z rolnikami. Nasze rady narodowe jako organy władzy ludu będą tym sprawniejsze — im ściślej będzie ich więź z klasą robotniczą i chłopami. Tym bardziej wykazywać będą inicjatywę, nowatorstwo oraz umiejętność organizowania kontroli społecznej — im silniej przejawiać się w nich będzie przywódcza rola partii i jej współdziałanie z ZSL, SD i bezpartyjnym aktywnym społeczeństwem.

JAN SAPLEWICZ

GRUDZIEŃ

12

Poniedziałek

Adelajdy, Aleksandry

Słońce: 7.53–15.39

TEATR

Nieczynne.

KINA

MUZA — g. 10, 12.30, 15.15 „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.), g. 17.30, 20 „Lokator” (fr. 18 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Miłość w deszczu” (fr.-wł.-RFN 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Niewinne” (wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 20 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.), g. 12.15, 16, 18 „W poszukiwaniu miłości” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.), g. 19 „Szkariaty pirat” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.), g. 20 „Konformista” (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 20 „Motylem jestem, czyli romans 40-latk” (pol. b.o.).
MALTA — g. 16 „Taka była Oklahoma” (USA 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 19.30 „Strach na wróble” (USA 15 l.), g. 17.30 „Zawłóci uczuć” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Śmierć nośny ładunek” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Tajemniczy upiór” (węg. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30 „Mara-torycz” (USA 18 l.), g. 16, 19 „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II (pol. 18 l.).
TĘCZA — DKF „Hipolit” — s. zamkn.
WARTA — g. 10, 12, 14 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 16, 18, 20 „Dzielnica willowa” (bułg. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Omen” (USA 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13–18 „Kaukaz”.
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: Interna, chirurgia okulistyka, neurologia — ul. Wal-ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 46.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po-rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicz-nych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 72-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-55; Lu-bin, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.
Centralny Ośrodek informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-ny codziennie g. 7–22 tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatryczny, psy-cholog, Porady prawne, głów-nie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dobrowskiego 140/142; Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kornicka 24, Słowiańska, Stolarska 1, Gło-gowska 107/109, ul. Powstańców Wlkp. 2 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-jaźni; 9.05 Dla kl. I–II (cykl na-tematyczny); 9.25 Rosyjskie soli-ski i zesp. ludowe; 10.03 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Czarne skrzydła” — powieść; 11 Tu radio kierowców; 11.15 Górnik — express muzyczny; 11.30 Biały stół na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Gra ze-spół „Passport”; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Wieść tańcy i śpiewa; 13.55 Aktualności kultural-ne; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Huta Katowice — ma-głos; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Transmisja z meczu hokeja na lodzie Polska — NRD; 19.15 Kiermasz piosenek polskiej; 19.40 Gra „Animy Jones”; 20.05 Nau-kowcy — rolnikom; 20.25 Dźwię-kowy plakat reklamowy; 20.35 Konc. żywcem 21.15 Z archiwum jazzu; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gra „Chata turnik”; 22.30 Pro-pozycje i zapraszamy; 22.45 Mi-ni-recital K. Prońko; 23.15 Kon-cert wieczorny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.50 My 77; 9.40 Tu Radio — Mo-skwa; 10.00 „Infant” — powieść; 11 Rapsodia węg. F. Liszta; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Poznania; 12.25 „Swinobicie” — powieść; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.20 Muzyczny upominek — Wi-na; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Chór PR i TV; 14.10 Więcej, le-piej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Vivaldiego; 15.30 Studio Plus; 16.10 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress z Poznania; 17.20 Notatnik kulta-ralny; 18 Polscy laureaci między-narodowych konkursów muzycz-nych — skrzypek W. Kwasyński; 18.40 Zapraszamy do dziś; 19.30 Na krakowskich estradach kon-certowych; 20.15 Katalog wydaw-czy; 20.20 Tydzień wiołenciel-ski; 20.50 „Zelida i Valcour czyli Bonaparte w Kairze” — fragm. opery w 1 akcie; 21.40 Publicy-sztyka międzynarodowa; 21.50 Ro-dziny tor przeszkód; 22 „Zbliże-nia” — magazyn literacki; 23 Ta-jemnice prozy R. Jaworskiego; 23.35 Co słychać w świecie.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Górczyńskie przeobrażenia

DZISIAJ ZASIEDLINY DOMU A ZA KILKA LAT MAŁA ARCHITEKTURA?

Przez wiele powojennych lat na Górczy-nie była stara zabudowa mieszkalna i gospodarza. Przeobrażenie Górczyna Zachodniego, położonego między ulicami Pa-lacza, Głogowską, Kordeckiego i Ściegiennego nastąpiło osiem lat temu. Wówczas przystąpio-no do rozbiórki starych budynków i szop. Ich miejsce zaczęła zajmować nowa zabudowa, wyłącznie mieszkaniowa.

W latach 1969–1977 powstało tutaj łącznie 17 do-mów z 1136 mieszkaniami dla ponad 4500 ludzi. Nad-to w tym rejonie wybudowano dwa pawilony han-dlowo-usługowe; jeden przy ul. Sielskiej, drugi — Pałacza. W projekcie znajduje się jeszcze kolejny pawilon w rejonie ul. Górczyńskiej.

Budownictwo mieszkaniowe — jak poinfor-mował inwestor zastępcy — Dyrekcja Roz-budowy Miasta Poznania — zostało w tej czę-sci miasta w pełni zrealizowane. Ostatnie trzy domy zmontowano już w nowszej technologii (wielkie płyty wytwarzane w Poznańskim Kombinacie Budowlanych w Suchym Lesie). Mieszkania w nich są większe i bardziej funk-cjonalne.

Nowa zabudowa nie rozwiązuje jednak wszy-stkich problemów bytowych ludzi tutaj mie-szkających. Główną bolączką, o czym zakomu-nikowali nam ostatnio czytelnicy, są nieupo-rządkowane tereny wokół domów. Brak tak-że ulic, chodników, oświetlenia i małej archi-tektury. Sprawy te dotyczą przede wszystkim rejonu w obrębie ulic Kosynierskiej, przedłu-żenia Jarochowskiego (dawniej Wieśnaczyej) i Pałacza, na którym to obszarze domo-wały stosunkowo niedawno.

Można się wszakże spodziewać, że wreszcie i ta część Górczyna Zachodniego dozna się upo-rządkowania. Ostatnio bowiem Poznańskie Przedsię-bior-

stwo Robót Drogowych przystąpiło (począwszy od ul. Kuźnicznej) do budowy dróg osiedlowych. Praw-dopodobnie w przyszłym roku rozpocznie się mo-dernizacja przedłużenia ul. Jarochowskiego (od Pa-lacza przez Górczyńską prawie do Ściegiennego). Wykonawcą będzie Komunalne Przedsiębiorstwo Ro-bót Drogowych.

Ukształtowanie terenu i realizację małej ar-chitektury zlecono generalnemu wykonawcy zabudowy Górczyna Zachodniego, Poznańskie-mu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 4. Obecnie aura nie sprzyja tym pracom, jednak można oczekiwać, że wiosną przyszłego roku wokół domów zapanuje ład.

Na ostateczne uporządkowanie czeka także zespół mieszkaniowy, od którego zaczęło się odmiadanie starego Górczyna. Do zagospodarowania pozostał tu-taj niewielki obszar (między ulicami Górczyńską i Pałacza), na którym znajdują się dwa zakłady — Śniadzielnia Inwałdów „Kaleńka” i Poznańskich Za-kładów Koncentratów Spożywczych „Ammono”. Oba miały być rozebrane z chwilą przystąpienia do mo-dernizacji Górczyna Zachodniego. Tymczasem sto-ja nadal utrudniając zapo-bieganie tego terenu. Ponieważ nie wiadomo kiedy w końcu te szpetne zabudowania znikną, postanowiono zadbać choćby prowizorycznie i o ten rejon Górczyna. Również w jego sąsiedztwie — jak poinformował czytelnik, nan C. B. — na prawej stronie ul. Głogowskiej (między ulicami Zwirową i Wykeny) stoi szpetny budynek. A kiedy na niego przyjdzie czas rozbiórki?

Na odnowienie czeka także Górczyn wschod-ni, położony po lewej stronie ul. Głogowskiej (w kierunku wiaduktu na Górczyńskie). W pro-jekcie urbanistycznym Poznania uwzględnio-na jest modernizacja i tej części miasta, ale w okresie późniejszym.

Górczyńskie przeobrażenia to kolejny przy-kład niedobrej praktyki, która lapidarnie tak można określić: dzisiaj zasiedlini nowego bloku, a za kilka lat zagospodarowanie terenu wokół niego. (an)

Poznańska PKS wiezie elementy koparki — kolosa

Na odkrywcę węgiel w Bel-chatowie montuje się koparkę olbrzymich rozmiarów, której wszystkie części składowe wa-żą łącznie kilkanaście tysięcy (tłh! Zakupiono ją w RFN i stopniowo nadchodzą do kra-ju) do portu rzecznego w Gli-wicach) poszczególne elemen-ty. Ze względu jednak na nie typowe rozmiary, wyjątkowo trudny jest ich przewóz. Pod-jął się go Oddział II Towaro-woy PKS w Poznaniu.

Pierwsze elementy koparki dostarczono już do Belchato-wa. Najtrudniejszy był ostat-ni transport — z Gliwic wiezio-no ładunek w kształcie dzwoń-o na wadze 50 ton i średnicy 6-5 m; mimo że znacznie wysta-wał poza przyczepę i bardzo trudno było poruszać się dro-gami, bez kłopotów dotarł na miejsce. Dużą w tym zasługą był Ryszard Galki, któ-ry wykazała spore umiejętności, fachowość i pomysłowość.

Przewoży kolejnych części koparki wykonują się będzie w najbliższych miesiącach. (bop)

Dzisiaj Fiedlerowie w Księgarni Literackiej

W Księgarni Literackiej im. Adama Mickiewicza przy ul. Lampego w Poznaniu rozpo-czyną się dzisiaj — organizo-wany pod patronatem „Gło-su Wielkopolskiego” — cykl „gwiazdkowych dedykacji”. Zainaugurują go spotkanie z Arkadym Fiedlerem i jego sy-nem — Arkadym Rodosta-wem, którzy w godzinach od 16 do 18 dedykować będą swoje znajdujące się na pół-kach księgarskich książki. (kos)

PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Druga młodość przebuja: „Deszczowa piosenka”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 9.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Muzyka S. Pro-kofiewa; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Kiermasz płyt — Ami-ga; 11 Życie rodzinne; 11.30 Gitaro-we sola Wesa Montemorego; 12.25 Za kierownicą; 13 Potwórka z rozrywki; 13.50 „Aksamitne pa-zurki” — odc. pow.; 15 Ekspresem przez świat; 15.05 Program dnia; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwa-drańs akademicki; 15.45 Brazyli-ana po polsku; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Filizanka ma-riżen”; 16.45 Nasz rok 77; 17 Eks-presem przez świat; 17.05 Muzycz-na poczta UKF; 17.40 Prosto z Pol-ski; 18.05 Muzykobranie; 18.30 Po-lityka dla wszystkich; 18.45 Pro-simy częściej — Zofia Kućówna; 19 „Rodzina Polanieckich” —

ODPOWIADAMY

Paweł Waloszek, Kazimierz Z. Młodziej z Junikowa — Poznań. Jeżeli otrzymamy dokładne adre-sy, prześlemy wyjaśnienia, które przekazaliśmy nam zainteresowa-ne poruszoną sprawą instytu-cje. Przy odpowiedziałach prosimy powołać się na nr koresponden-cji 4227, 4184, 3950.

Zmarłwiona. St. G. — Radziny w drogerii lub sklepie z chemi-kaliai zapytać o preparat do usuwania zbutwiałych plam. (4310)

Halina J. — Jeżeli mak jest za-nieczyszczony piaskiem (zgrzyta w zębach) należy go przemycie sło-ną wodą; piasek opadnie na dno. Po tym zabiegu należy mak jeszcze raz wypłukać czystą wodą. (4216)

Leki z krwi

Oddawana w 7 szpitalnych punktach i Poznańskiej Stacji Krwiodawstwa krew tylko w części podawana jest chorem w niezmiennionej postaci. Współ-czesna medycyna leczyć coraz częściej uzupełnia bowiem krew chorem tylko brakującymi w niej składnikami. Tak na przy-kład przy rozległych oparze-niach wystarczy podawać oso-cze — bo jego wówczas braku je. Chorem na hemofilię (wro-dzone zaburzenia krzepnięcia krwi) potrzebne są zaś te skład-niki, które krzepnięcie regulu-ją.

Współczesna służba krwi, co-widać na przykładzie również poznańskiej stacji zajmuje się więc przygotowywaniem z krwi poszczególnych prepara-tów. Wytwarza się dla cho-rych zarówno leki z komórek krwi (masa płytkowa, leukocy-tarna) jak i z jej elementów osoczowych (osocze, fibrynog-en, globulina antyhemofilio-wa).

Leczenie takie, które jest sku-teczniejsze i może być bardziej intensywne, zmienia nieco za-sady oddawania krwi. Coraz częściej stosuje się tak zwaną plazmaferezę. Polega ona na tym, że z oddawanej w pun-ktach lub stacji krwi pobiera się tylko osocze. Pozostałe składniki na powrót wstrzykuje się dawcy. Dzięki temu bez uszczerbku dla zdrowia i samo-poczucia może on częściej od-dawać krew. (len)

pow.; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 „Zimierz” — opera; 19.50 „Morderstwo ze spalonego”; odc. powieści; 20.10 Konsonanse i dysonanse — magazyn; 20.50 60 mi-nut na godzinę; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV: 8 Transmisja z Pr. I; 10 Dla kl. V (biologia); 10.25 Muzyka; 10.30 Warszawska PWSM; 11 Dla kl. I lic. (jęz. polski); 11.30 Śpiewa Maria Cal-las; 12.05 Czas dobrych gospoda-ry; 12.25 Głoda płyt; 13 Dla kl. VII (wych. obywat.); 13.20 W. A. Mozart; 32 Symfonia G-dur; 13.30 Szkoła Mistrzów; 13.50 Dla szkół średnich (wych. muz.); 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 „Habent sua fata libelli”; 15 dzieje atlasu ośmiennastowiecz-ne-go z Biblioteki Raczyńskich; 15.25 Muzyka; 15.30 Teatr PR; „Cyra-no de Bergerac” — słuch.; 16.05

POD „Camping” wygrał współzawodnictwo

Pracownicze Ogrody Dział-kowe zajmują w województwie poznańskim około 960 hekta-rów (w tym w Poznaniu ponad 630 ha). W najbliższym okresie areal ten zwiększy się o 120 ha. Na tym obszarze powstanie w mieście 3000 nowych dział-ka-ka w województwie 1500.

Sobotnia konferencja sprawoz-dańca poświęcona była m. in. omówieniu spraw związanych z tworzeniem nowych działek, roz-wojem bazy socjalno-kulturalnej w istniejących ogródkach oraz dos-konaleniem form wypoczynku dla dzieci i ludzi starszych.

Ogłoszono także wyniki współzawodnictwa międzyogro-dowego prowadzonego w ciągu tego roku. Uczestniczyli w nim działkowcy z wszystkich 147 ogrodów Poznańskiego. I miej-sce, a tym samym puchar chodni zdobyli POD „Cam-ping” przy ul. Złotowskiej w Poznaniu, drugie — POD im. K. Świerczewskiego we Wrze-sznie, a trzecie — POD przy HCP w Poznaniu, ul. Dolna Wilda.

Wojewódzki Zarząd POD w Poznaniu wyróżnił został przez Radę Kultury Fizycznej i Turystyki przy WRZZ „Meda-lem za zasługi w rozwoju związkowej kultury fizycznej i turystyki”. Nadto trojgu ak-tywistów — Danucie Rucido, Krystynie Kanikowskiej i Sta-nisławowi Nowakowi przyzna-no Odznaki Honorowe Miasta Poznania. Kilkunastu działaczy otrzymało dyplomy uznania m. in. nadane przez Wojewódzki Komitet FJN. (a)

Wyróżnienie studenckiej jednodniówki

Jednodniówka studentów poznań-skich — „Spojrzenia” — redago-wana od dziesięciu lat przez człon-ków Klubu Dziennikarzy Studen-ckich, działającego przy Zarządzie Wojewódzkim SZSP wyróżniona została ostatnio na Ogólnopolskim Konkursie Prasy Studenckiej o-laur „Czerwonej Róży”. Główne trofeum przypadło jednodniów-

F. Liszt; „Mazepa” — poemat; 16.25 R-TV Szkoła Średnia — Bio-logia; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17.05 Z taśmo-teki spikera; 17.15 Aud. ekono-miczna; 17.30 Z taśmoteki spike-ra; 17.55 Przypominały Barbarę; 18.25 20 lekcja jęz. niemieckiego; 18.40 Rozmowy o książkach; 19 O zdrowie człowieka; 19.45 Jęz. ro-syjski; 19.50 Płyty, o których się mówi; 20 Odtworzenie konc. Orkiestry PR i TV w Krakowie (stereo ogólnop.); 21.30 F. Mon-pou — Pieśni z cyklu: „Combat del Sommi”; 22.15 Tygodniowy przegląd aud. oświatowych i po-pularno-naukowych; 22.35 Polacy na świecie.

Wiadomości: 12, 14, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 16 — „Obiektyw”;

Wystawa książki fińskiej

Z okazji 60-lecia niepodległości Fin-landii, Zakład Ska-n-dynawistyki Instytu-tu Filologii Germańskiej UAM zorgani-zował wystawę ksi-żek fińskich. Zgro-madzono na niej słowniki, albumy, dzieła literackie — tłumaczenia polskie, jak i dzieła oryginalne — m.in. pod-ręczniki dla student-ów. W oddzielnej gablocie umieszco-no 16 pozycji auto-rów fińskich w prze-kładzie polskim, wy-danych przez Wyd-awnictwo Poznańskie. (za)

Fot. — H. Kamza



Okres przedświątecznych zakupów

Egzamin handlu z organizacji pracy i zaopatrzenia

Od kilkunastu dni, codzien-nie z magazynów do sklepów Wojewódzkiej Spółdzielni Spo-żywców „Społem” dostarcza się około 300 ton różnego ro-dzaju podstawowych artyku-łów spożywczych. To wypre-dzenie pozwoli lepiej wyko-rzystać transport w okresie przedświątecznym, kiedy trze-ba będzie przewozić szybkość i więcej. Dostawy niektórych artykułów spożywczych, tak-że mięsa i jego przetworów — jak poinformowano w Wy-dziale Handlu Urzędu Woje-wódzkiego, będą bowiem więk-sze od ubiegłorocznych.

Handel zgromadził odpowiednie ilości jaj świeżych, proszków do pieczenia, olejków aromatycznych, drożdży i maki. Dostawy artyku-łów niezbędnych do domowego wypieku ciast uzupełnią bakalie. Rodziny będą w tym roku 85 ton, daktyli — 32, migdałów — ponad 15, a orzechów włoskich około 30 ton. Oddział Produkcji Piękarsko-Ciastkarskiej „Społem” dostarczy przed świętami 85 ton wyrobów cukierniczych i 100 ton pierożków.

Sklepy otrzymały pierwsze dostawy owoców cytrusowych, kolejne są w drodze do Pozna-nia. Łącznie pomarańczy i grapefrutów będzie 1180 ton, bananów — 180, a cytrów oko-ło 500 ton. Nie powinno zabraknąć jabłek i niektórych przetworów owocowo-warzywnych.

Zjednoczenie „Polskich” zaopatrzy „społemowicie” sklep w świeże kurczęta; łącznie do-stawy geś, kaczek oraz indy-ków przekroczą 200 ton.

Karpi otrzymała Poznańskie w tym roku około 630 ton. Co-dziennie dawozi się te ryby z państwowych gospodarstw ry-backich; a z NRD sprowadzo-no 40 ton. W basenach kąpie-lowych na Niesiechowie „Cen-trala Rybna” zgromadziła do-tychczas 160 ton karpi, zape-wni ona także dostawy śledzi

oraz innych ryb morskich. „Spo-łem” organizuje, jak w ubie-głym roku, dodatkowe punkty sprzedaży karpi, również ob-woźne w nowych osiedlach mie-szkaniowych. W hali targowej nr 7 czynny będzie kiermasz. Część dostaw ryb bezpośred-nio skieruje się do zakładów pracy.

Dla stworzenia dogodniejszych warunków zakupów w okresie przedświątecznym „Społem” przy-gotowuje łącznie ponad 130 kiera-masz wyrobów cukierniczych i gar-materyjnych. Przechowane będą go-dziny otwarcia sklepów. Szczegół-y znajdują klienci w przygotowa-nym informatorze handlowo-usłu-gowym. W roku ubiegłym ukazał się taki w „Głosie Wielkopolskim”, w bieżącym natomiast będzie w „Expressie Poznańskim”.

Sklepy otrzymają w najbliż-szych dniach większe od do-tychczasowych dostawy tłuszc-żów, między innymi masła. Zdobowiącej powinieli być wybór serów twarogowych i twarogów. Zorganizowano wys-tawczając ilości koniaków — francuskich, hiszpańskich, we-gierskich, rumuńskich i wło-skich. Centralne Piwnice Wm Importowanych przygotowały na święta nowe gabrielę win, do których półproduktów spro-wadzono z Portugalii.

Wśród tradycyjnych artykułów świątecznych znajdują się choinki. Poznańskie — informuje Wojewódz-ka Spółdzielnia Ogrodniczo-Psze-ka — otrzyma w tym roku oko-ło 35 000 drzewek. „Społem” za-pewnia zaś sobie odpowiednie ilo-sci choinek z tworzyw sztucznych.

Jak i w latach poprzednich han-del poznański przygotowuje zestawy upominków; ułatwiają one zakup, przede wszystkim niezdecydownym klientom.

Dla handlu zbliżające się dni będą egzaminem organiza-cji pracy i zaopatrzenia. Sta-ra się on pomysłnie zdać ten egzamin. Czy tak będzie prze-biegała się klientowi już nieba-wiem. (pik)

artykuł Józefa Cegły „60 roczni-ca” nawiązujący do Wielkiego Pa-ździernika, fotoreportaż z central-niej inauguracji roku akademickie-go 1977/78, która pierwszego pa-ździernika odbyła się z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych — w auli UAM, szkieło o wybitnym peccie argentyń-skim Ernście Che Guevarze, a także rozmowę z kierownikiem wyprawy poznańskich studentów w góry Hindukuszu — Romanem Tuliszką. Ponadto, jak zwykle, spo-ro ilustracji zdjęciowych i rysun-kowych, felietony, humor i saty-ra. (wig)

wy; 16.50 — „To już nie hobby” — rep. filmowy (kol.); 17.20 — „Pociąg do spraw specjalnych” — rep. filmowy (kol.); 17.35 — Teatr Ludzkiej Prawdy — rep. z VIII Fe-stiwalu Dramaturgii Rosyjskiej i Radzieckiej w Katowicach (kol.); 17.50 — „Retrospekcja czyli stare i nowe pomysły Jana Kobuszewskiego” (kol.); 18.30 — „Tajemnica Gór Sowich”, część 2 (kol.); 18.40 — Teleskop; 19 — Do-branoc dla najmłodszych i pro-gram dla młodzieży (kol.); 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Kto da więcej co ja?” — opowieść o Wincentym Psztrów-skim (kol.); 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — „Uczennica Isado-ry”; 22.10 — „Witkacy pod namio-tem” — rep. filmowy (kol.); 22.30 — „Dagny” (kol.); 22.45 — Akto-rki teatru „Pod Złotą Koroną”; 23.25 — NURT — „Kształtowanie aktywności społecznej dzieci i młodzieży”. Wykl. doc. dr. Anto-niego Guryka.

BIURO OBSŁUGI CUDZOZIEMCÓW

„ORBIS”

Poznań, ul. Głogowska 19, I ptr., pokój 110

WYPOŻYCZY

SAMOCCHODY OSOBOWE FIAT 125p

Z KIEROWCĄ

w godzinach od 8—15

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH
i OSÓB PRYWATNYCH.

4383-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „GOPLANA” W POZNANIU

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- ◆ SPRZĄTACZKI - SZATNIARKI,
- ◆ REWIDENTÓW - PORTIERÓW,
- ◆ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH,
- ◆ PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI.

Zakład posiada stołówkę i bufet.

WARUNKI PRACY I PŁACY DO OMÓWIENIA
w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana” —
Poznań, ul. Wawrzyńska nr 11 — telefon 404-81.

4233-K1

Przetarg

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 —
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dowóz beczkowiez wody pitnej z Mo-
siny do wsi Sowinki, gmina Mosina —
w terminie od 1 stycznia 1978 do 31 gru-
dnia 1978 r.
Rozliczenie usługi nastąpi w oparciu o obo-
wiązuje cenniki.
W przetargu udział brać mogą przedsiębior-
stwa państwowe i spółdzielcze.
Oferty prosimy składać w Wydziale Produk-
cji Wody w Mosinie, ul. Czeresiniowa 1.
Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia po ukazaniu
się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzglę-
dnie unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn. 4392-K1

● Sprzedaż

Futro piżmowce — nowe,
średnia wielkość, sprze-
dam. Tel. 67-50-81, od go-
d. 16. 43360g

Stół okrągły, krzesła —
sordem. Sochaczewska
10 m. 8. 43389g

Okazyjnie sprzedam fu-
tro z nutrii, Ul. Galileu-
sza 4 F m. 14 (Os. Koper-
nika) w godz. 17—19. 43344g

Akordeon 80-basowy sprze-
dam. Poznańska 57 m. 11
(podwórko). 43084g

Wózek inwalidzki „Pico-
lo Tryumpf” sprzedam.
Kartuska 6, tel. 449-77. 43028g

Brazowe futro — ląpki ka-
rakulowe, kozuch damski,
turecki, nowe sprzedam.
Tel. 20-09-47. 43381g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki mało używa-
ny. Tel. 32-02-78, godzina
16—22. 43337g

Parkiet dębowy 57 m²,
I klasa, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 42431g.

Futro baranie sprzedam.
Tel. 703-86. 43384g

● Samochody

Trabant Combi 601, rok
prod. 1970 — sprzedam.
Gostyń, tel. 205-92, w
godz. 16—19. 42492g

Opel-Record Model Coupe
1962 rok, sprzedam. Tel.
732-15, godz. 14—18. 43383g

Volkswagen 1200, rocznik
1968, przebieg 95.000, osła-
gi fabryczne. Tel. 472-38
w godz. 16—20. 43372g

Sprzedam nadwozie „Sko-
dy” S 100. Przeźmierowo,
Ogrodowa 20 a, tel. 64. 42984g

● Lokale

Sprzedam w Ostrowie
Wlkp., parter domu 110
m kw. Po kupnie mieszk-
kanie wolne. Wiadomość:
Ostrow, Sowińskiego 31
m. 3. 2690-K2

Inżynier poszukuje poko-
ju przy rodzinie. Poznań,
Gniezno lub okolice mia-
sta. Oferty „Prasa”, „Pra-
sa”, Łódź, Piotrkowska
96. 2769-K2

UWAGA!

MOTORNICZY

NOWOCZESNEGO WOZU TRAMWAJOWEGO
TO POZYTECZNY I OPLACALNY ZAWÓD.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU

UMOŻLIWIA WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM
ZDOBYCIE TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU.

- Szkolenie trwa 6 tygodni.
- W okresie szkolenia kandydat otrzymuje
wynagrodzenie.
- Dla zamiejscowych zapewnione jest
zakwaterowanie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE —

Dział Spraw Osobowych WPK, Poznań, ul. Głogowska 121,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

4317-K2

Zguby ● Różne

Dnia 3. 12. br. zaginął
czarny pudel. Świeżo
strzyżony. Czerwona
smycz i obroza. Zwrot
wynagrodze. Tel. 33-35-85,
po godz. 16. 43300g

W tramwaju linii 4 (al.
Marcinkowskiego) pozosta-
wiono skrypt Akademii
Ekonomicznej Matematyka
— Piszczalowie. Zwrot
za wynagrodzeniem. Po-
znań, Grobla 4 m. 5 43363g

Od 10 lat skutecznie usz-
czelniamy okna taśmą alu-
minową. WUSP, telefon
643-56, Głogowska 87 (w
podwórku) — Boczkowski. 40871g

Telewizory naprawiam.
Tel. 555-38, Kopanski. 43342g

● Matrymonialne

Wykształcony — bez nałó-
gów poślubi pannę gospo-
darstwem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
40641gpr.

SAMOTNI! Dyskretnie i
kulturalnie nawiązanie
znajomości zapewnia Biu-
ro Matrymonialne „Ju-
trzenka”. 61-963 Gdynia
1 ul. Migali 33, skrytka
pocztowa 105. Informacje
10 zł w znaczkach poczt-
owych. 1667-K2

W dniu 7 grudnia 1977 roku zmarł nagle nasz
były pracownik - jubilat pracy zawodowej

MARIAN MIELCARSKI

retuszer - fotograf

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 grudnia 1977 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerego współ-
czucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa
grono współpracowników
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu

4086-K3

Dnia 8 grudnia 1977 r. zmarł

KAZIMIERZ BLOCH

mistrz fryzjerski
długoletni członek Cechu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszc-
zykowie.

Rodzinie Zmarłego wyraża współczucia skła-
dają

Zarząd i Sekcja Fryzjerów
Cechu Rzemiosł Różnych
w Poznaniu

4082-K3

† Dnia 8 grudnia 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 75, sp.

STEFAN GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 51 m. 1. 4070-U3

† Dnia 8 grudnia 1977 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 83, nasz ko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadziś, sp.

WOJCIECH KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu farnym w Gnieźnie.

W smutku pogrążona

rodzina

Gniezno, Czerwonej Armii 61 a. 43401g

† Dnia 7 grudnia 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój drogi mąż i jedyny
przyjaciel, ukochany ojczym, teść, wujek i dza-
dziś, przeżywszy lat 84, sp.

JAN STANISŁAW LUDEK

inwalida wojenny

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz.
11.55 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Umińskiego 24 m. 10. 4068-U3

† Dnia 7 grudnia 1977 r. zakończyła swe pra-
cowite życie, nasza kochana siostra i ciocia,
przeżywszy lat 76, sp.

WŁADYSŁAWA KIELBASOWA

z domu Przybył

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

Ul. Kasprzaka 4 m. 7. 4069-U3

Dnia 5 grudnia 1977 r. zmarł

STANISŁAW HANDKE

pracownik

Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa
Kierownictwo
Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

43325g

W dniu 29 listopada 1977 r. zmarł nagle

mgr MARIAN KARAŚKIEWICZ

wieloletni przewodniczący
Zespołu Orzekającego Kolegium d/s Wykroczeń.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
12 grudnia 1977 r. o godz. 14.50 na cmentarzu
junikowskim.

Z Rodziną Zmarłego w głębokim smutku
łączą się

członkowie Kolegium d/s Wykroczeń
przy Prezydencie Miasta Poznania

4087-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 grudnia 1977 r. zmarła nieoczekiwanie na-
sza kochana mama, teściowa i babcia, sp.

STANISŁAWA NOWICKA

z domu Świątkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia 1977 r.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

40426g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 grudnia 1977 r. zmarł nagle, w wieku 60
lat, opatrzony Sakramentami św., mój ukocha-
ny mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, nigdy nie-
zapomniany brat, teść, dziadziś, wujek i ku-
zyn, sp.

EDMUND GELDNER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Brazowa Odznaka Grunwaldu, Odznaka „Za
Zwycięstwo i Wolność” i innymi odznaczeniami
bojowymi i honorowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Grunwaldzka 33 A m. 14. 4072-U3

† Dnia 7 grudnia 1977 r. zasnęła w Bogu nasza
kochana matka, teściowa, babcia i prabab-
cia, w wieku 82 lat, sp.

MARIA GOLAK

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Jackowskiego 31 m. 13. 4064-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia
1977 r. zmarła nasza ukochana mama, sio-
stra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.

ANTONINA NOWAK

z domu Sadalska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Ul. Kilińskiego 3. 4074-U3

† Dnia 9 grudnia 1977 r. zmarła nieoczekiwa-
nie moja najdroższa żona, ciocia, teściowa
i babcia, sp.

BENIGNA WILK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o go-
dzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Głuponie.

† Dnia 8 grudnia 1977 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 74, mój ukochany mąż, szwagier
i wujek, sp.

STANISŁAW NAPIERAŁSKI

tapicer

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Plebańska 9. 4073-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
8 grudnia 1977 roku przestało bić najczulsze
serce najdroższej mamy, teściowej, troskliwej
babci i prababci, opatrzonej Sakramentami św.,
w 84 roku życia, sp.

MARCJANNY BIAŁCZYK

z domu Dudzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz.
13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Mączna 1. 4067-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 grudnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 61,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek,
sp.

ZENON STASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Bukowa 12 m. 10. 4077-U3

† Dnia 9 grudnia 1977 roku zmarła w wieku
80 lat, nasza ukochana mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, sp.

HELENA MICHALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

4075-U3

† Dnia 6 grudnia 1977 r. zmarł nagle w wieku
84 lat, nasz kochany szwagier i wujek, sp.

WAWRZYN BŁAŻEJAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

4073-U3

† Dnia 7 grudnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana siostra
i ciocia, sp.

ANTONINA WOJTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Karmelicka 1 m. 2. 4066-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 grudnia 1977 r. zmarł nagle mój ukochany
mąż, wierny i oddany przyjaciel, najtroskli-
szy tatuś, brat, szwagier, wujek i kuzyn, nigdy
niezapomniany

MARIAN MIELCARSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz.
14.15 na cmentarzu junikowskim.

W rozpaczli pogrążona

żona z córką i rodziną

Os. Rzeczypospolitej 71 m. 3. 43352g

† W dniu 9 grudnia 1977 r. zmarł nasz kocha-
ny ojciec, teść, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy lat 89, sp.

ANDRZEJ SZOPKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Dopiewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dopiewo, ul. Miłyńska 52. 4079-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grud-
nia 1977 r. zmarła nasza droga matka, teś-
ciowa, babcia i prababcia, sp.

SPORT - sport - sport - sport - sport

Bokserzy Olimpii
obronili ligowy byt

Pomyślnie dla bokserów Olimpij zakończył się barażowy turniej o utrzymanie się w I lidze. Gwardia pokonała Wybrzeże Gdańsk 13:7 i zremisowała z Carbo Gliwice 10:10, co przy równoczesnym zwycięstwie Carbo nad Wybrzeżem 11:9 pozwoliło poznańskiemu zespołowi wyprzedzić stosunkiem małych punktów drużynę gliwicką.

Tytuł mistrza Polski wywalczyli bokserzy GKS Jastrzębie, po zwycięstwach nad Legią i Gwardią Warszawa 13:7. Wicemistrzostwo zdobyła Gwardia, a Legia zajęła trzecie miejsce. Miejsce zdegradowanych zespołów Wybrzeża i Carbo zajęły: Stal Rzeszów i Czarni Skarżysko.

Z turniejów barażowych o utrzymanie się w II lidze zwycięsko wyszły: Włoka Zabrze i Śląsk Świętochłowice. Opuszczyli II ligę cztery zespoły, w tym między innymi Zagłębie Konin.

Trener J. Pekowski
zwolniony z Arki

Jak poinformowało na sobotnim spotkaniu z przedstawicielami pracy kierownictwo klubu Arka Gdynia, natychmiast po powrocie zespołu ligowego z ostatniego meczu ligowego w Bytomiu z Polonią powołano komisję, która zajęła się wyjaśnieniem sprawy używania przez niektórych piłkarzy w tym meczu nieprzeznaczonych koreków do butów piłkarskich.

Okazało się, że polecenie założenia korek, których wierzchołek jest o połowę większy od przepisowych, wydał po zapoznaniu się z płytą boiska w Bytomiu tuż przed meczem trener Janusz Pekowski. Sędzia sprawdził wyrównanie przed meczem w szatni korek, później już przy wyjściu na boisko nie dokonał kontroli. Kilku zawodników grało z nieprzeznaczonymi korekami od początku meczu.

Zarząd klubu Arka biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną i wychowawczą takiego postępowania postanowił zwolnić z pracy trenera Janusza Pekowskiego, przyjmując, iż był on przede wszystkim odpowiedzialny za cały incydent. Ponadto udzielono użyczenia kierownikowi zespołu I-ligowego.

PAP

Brązowy medal florecistów Warty

Przed rozpoczęciem drużynowych mistrzostw Polski w szermierce pisaliśmy, że z zespołem Wielkopolski największe szanse na wywalczenie czołowej lokaty w turnieju mają floreciści poznańskiej Warty. W rzeczywistości nie zawiedli i po dramatycznych bojach zdobyli brązowy medal.

Do finału w tej broni zakwalifikowały się cztery zespoły AZS, Marymont i Legia z Warszawy oraz Warta. Rozstrzygające o medalach boje rozgrywane w nocy z piątku na sobotę. Zawody zakończono o godz. 3.30, a decydujący o złotym medalu mecz AZS — Marymont musiano przełożyć nawet na godzinę popołudniową w sobotę.

W tym miejscu nasuwa się następująca refleksja. Floreciści rozpoczęli walki w piątek o godz. 9, a zakończyli je w sobotę o godz. 3.30 (nie licząc ostatniego finałowego pojedynku). Zawodnicy więc przez 18,5 godziny musieli być w pełnej gotowości fizycznej i psychicznej. Rzecz jasna, że taki maraton jest ponad siły zarówno zawodników jak i działaczy. PZSz, musi więc coś zmienić w systemie rozgrywania drużynowych mistrzostw Polski. Albo przeprowadzić eliminacje strefowe i dopuścić do ostatecznej rozgrywki tylko 16 drużyn (w Poznaniu było ich 24), albo podzielić turniej na dwa dni, co jeszcze kilka lat temu było praktykowane.

Warciarze pierwszy mecz finałowy stoczyli z AZS Warszawa i przegrali 8:3. W drugim spotkaniu ulegli wysoko Marymontowi 2:9, a w decydującym o brązowym medalu meczu pokonała Legię 9:7 (punkty zdobyli: Dolata i Jabłoński po 3, Nowak 2, Kniat 1). Niezwykle zacięty był mecz o złoty medal między AZS i Marymontem. Marymont prowadził już 4:1, a 6:4, ale dzięki świetnej postawie Martewicza i Wojciechowskiego akademicki zdobył odrobnie straty. Przy stanie 8:7 dla Marymontu w ostatniej walce zmierzli się Wojciechowski (AZS) i Godel. Wojciechowski prowadził 4:3 i zaistniała sytuacja, że kto zada trafienie, zapewni swemu zespołowi tytuł mistrza Polski. Trafił Wojciechowski i AZS obronił krajowy prymat.

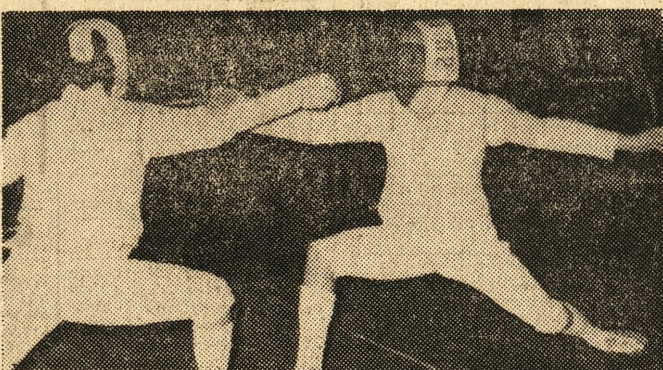
Oto wyniki meczów finałowych: AZS — Warta 8:3 (53:63), Marymont — Legia 9:3, Marymont — Warta 9:2, AZS — Legia 8:8 (61:63), Warta — Legia 9:7, AZS — Marymont 8:8 (61:62). Kolejność miejsc: 1. AZS I Warszawa, 2. Marymont Warszawa, 3. Warta I Poznań, 4. Legia Warszawa, 5. GKS Katowice, 6. Warta II Poznań.

W turnieju floretu kobiet okręg poznański reprezentowały miały być jedynie przez AZS Poznań. Niestety udział akademicki nie doszedł do skutku, gdyż na salę przybyli zaledwie... dwie zawodniczki tego zespołu. Startu w mistrzostwach Polski (najważniejszej imprezie w kraju) żadnej drużynie do tego uprawnionej nie wolno oddawać walkowerem. Gospodarz zaś nie może tego czynić w szczególności. Ciekawym nas jakie powody miały młode florecistki AZS, by nie przybyć na miejsce zawodów, i jakie konsekwencje wyłożył klub z tego przykrego incydentu.

Do finału floretu kobiet awansowały następujące zespoły: Piast

Warta Poznań. Szpadziści ze Srebrna odpadli w pierwszej eliminacji przegrywając z Legią II Warszawy 4:9 i ze Startem II Opolu również 4:9. Do drugiej eliminacji zakwalifikowała się natomiast Warta Poznań, lecz tam zmierzyła się z Nadodrzem Zieloną Górą, przegrała 7:9 i została wyeliminowana. Punkty dla Warty w tym meczu zdobyli: Szymkowiak 3, Mikołajski 2 i R. Świech 1.

Do finałów w tej broni zakwalifikowały się wyłącznie zespoły AZS. Dwa z Wrocławia, oraz po jednym z Warszawy i Gdańska. Na szczególne uznanie zasługuje postawa AZS II Wrocław, który wyeliminował warszawską Legię. W finale bezkonkurencyjnym okazał



Fragment meczu florecistów Warty z mistrzem Polski — AZS Warszawa. Z lewej zawodnik zespołu poznańskiego — G. Dolata, z prawej A. Robak (AZS).

Fot. — S. Ossowski

Gliwice, GKS Katowice, AZS Warszawa i Energetyk Lublin. Obronę tytułu — florecistki GKS uległy w pierwszym meczu Piastowi 8:8 (63:54), ale następnie pokonały AZS 9:7 i Energetyką 9:3. AZS, który przegrał z GKS wygrał jednak z Piastem 9:6 i z Energetyką 8:8 (50:50). Dwa zwycięstwa odniosły też gliwiczanki, które oprócz GKS pokonały Energetykę 9:3. Tak więc trzy zespoły miały po dwa wygrane mecze i o kolejności miejsc zdecydowała różnica zwycięstw i porażek ze wszystkich spotkań finałowych. Najlepszy okazał się GKS (+8), który wyprzedził Piasta (+3) i AZS (+1). Energetyk nie wygrał żadnego meczu i zajął czwarte miejsce.

Drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce zakończyły się turniejem szpadzistów. Z wielkopolskich drużyn startowały: Warta Srebrna

Wrocław, który pokonał drugi zespół tego klubu 9:7, Gdańsk 9:2 oraz Warszawę 9:1. Drugie miejsce zajął AZS Gdańsk — 2 zwycięstwa, trzecie AZS II Wrocław, a czwarte AZS Warszawa. Dwie ostatnie drużyny w bezpośrednim pojedynku uzyskały remis (również w trafieniach) i o brązowym medalu zdecydowała różnica zwycięstw i porażek we wszystkich meczach finałowych. Korzystniejsza mieli wrocławianie (—3 wobec —11 warszawiaków) i oni stanęli na podium.

W punktacji zespołowej za cztery bronie zwyciężył AZS Warszawa — 1275 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2. Marymont Warszawa — 995 pkt., 3. Legia Warszawa — 865 pkt., 4. GKS Katowice — 750 pkt., 5. AZS Wrocław — 595 pkt., 6. Warta Poznań — 525 pkt. (włł)

Koszykarki AZS powiększają przewagę

Nadal bardzo dobrze spisują się w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi koszykarki lidera tabeli — AZS Poznań. W sobotę akademicki rozgrywał broniący się przed spadkiem z ligi Stomil Olsztyn 119:65 (65:30), a w niedzielę pokonał groźną Spójnię Gdańsk 83:73 (41:30).

Mecz ze Stomilem był bez historii i nie dostarczył widzom prawie żadnych emocji. Spotkały się bowiem drużyny, które dzieliła różnica dwóch klas. W pierwszej części meczu poznańskanki zaprezentowały szereg bardzo ciekawych akcji w ataku lecz na grę w obronie nie zwracały uwagi.

Po przerwie koszykarki AZS mając wysoką przewagę wyszły na boisko mało skoncentrowane. Skutkiem tego nie wykorzystywały wielu wypracowanych przez siebie dogodnych okazji do uzyskania punktów.

Punkty dla AZS zdobyły: Wiśniewska 27, Ziętarska 25, Gumowska 24, Komorowska 19, Ludwiczak 12, Jęrgen 8, Haber i Kamińska po 7. Dla Stomilu: Plewa 15, Rumińska 14, Wajzer 10, Panowka 8, Wróblewska i Andrzejewska po 7, Topczewska i Zurek po 2.

Mecz ze Spójnią wywołał ogromne zainteresowanie. Sala wypełniona była widzami ponad miarę, a dla kilkuset kibiców zabrakło biletów. Koszykarki AZS nie sprawiły zawodowi, wygrały zdecydowanie, choć sukces nie przyszedł im łatwo. Gdańczanki mimo że występowały bez kontuzjo-

wanej Gorzelanej zmusiły drużynę gospodarzy do wysiłku. Miało to swoje dobre strony, gdyż przekonałyśmy się, że poznańskie zawodniczki jak chcą, to potrafią dobrze się bronić. Zdarzały im się wprawdzie błędy w defensywie, jednak w sumie akademicki kl zaprezentowały się w obronie lepiej niż w kilku poprzednich spotkaniach.

Poznańskanki z wyjątkiem pierwszych dwóch minut prowadziły przez cały mecz. Spójnia wielokrotnie próbowała zmniejszyć przewagę punktową stosując agresywne krycie na całym boisku, lecz nie przyniosło to efektu, gdyż poznańskanki często odpowiadaly tą samą bronią. W zespole akademickim najbardziej na zwycięstwo napracowała się Gumowska, która miała za zadanie przeprowadzić piłkę przez strefę zawodniczek gości i wprowadzić ją na połowę boiska gdańczanek. Wywiązała się z niego bardzo dobrze.

Słowa pochwały należą się też nowo powstałemu Klubowi Kibiców koszykarek AZS, który przez cały mecz w kulturalny sposób zwracał uwagę na ubiór kibiców.

Punkty dla AZS zdobyły: Gumowska 26, Ziętarska 22, Komorowska 16, Wiśniewska 14, Jęrgen 4, Haber i Ludwiczak po 3. Dla Spójni: Biedańska 16, Wojciechowska 12, Cichońska 11, Jasieńska 10, Zgórska i Gierchen po 8, Michałak 4, Rosińska i Konwent po 2. (włł)

K. Górski najpopularniejszym
trenerem w Grecji

Belgradzka „Politika” zamieściła informację: „W Grecji 14 trenerów zagranicznych — najpopularniejsi: Kazimierz Górski (Polska) i Igor Neto (ZSRR)”. Dziennik pisze między innymi, że w zespołach piłkarskich I ligi greckiej pracuje obecnie 14 trenerów z zagranicy. Wśród nich najwięcej jest Jugosławiów i

Bułgarów — po czterech, a po jednym z Polski, Holandii, północnej Irlandii, RFN, ZSRR i Włoch. Najpopularniejszym wśród nich jest bez wątpienia były trener piłkarskiej reprezentacji Polski, Kazimierz Górski, a na drugim miejscu wymienia się znanego do niedawna reprezentanta Związku Radzieckiego, Igora Neto. (PAP)

Remis siatkarek
w meczach na szczycie

W sali przy ul. Grunwaldzkiej siatkarki Energetyka spotkały się w meczu o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej z drużyną AZS-AWF. W sobotę lepszymi były dziewczęta z Energetyki, które wygrały 3:0 (9, 8, 9), natomiast w niedzielnej rewanżu skuteczniejsze okazały się akademickie i im po zwycięstwie walczyły 3:1 (9, 13, 7).

W lokalnych derbach spotkały się zespoły, które w dotychczasowych rozgrywkach straciły zaledwie po jednym punkcie. O sobotnim zwycięstwie siatkarek Energetyki zdecydowała skuteczna, silna zagrywka oraz dobry blok, na którego elementy gry nie mogli znaleźć recepty dziewczęta z AZS. W niedzielnej spotkaniu największe emocje miały miejsce w trzecim secie. Siatkarki obu zespołów walczyły do upadłego o każdą piłkę. Zakończył się on zwycięstwem dla Energetyki, która jednak straciła w nim tyle sił, że czwarty i ostatni set był dla AZS już formalnością (kar)

Dwie wygrane
siatkarki Poznańii

Siatkarki II-ligowej Poznańii dwukrotnie pokonały na własnym boisku warszawską Gwardię 3:0 (4, 2, 11) i 3:1 (8, 13, —17, 9).

W sobotnim pojedynku warszawski zespół nie stanowił trudnej przeszkody dla gospodarzy. Dość powiedzieć że trzysetowe spotkanie trwało tylko 55 minut.

Pojedynek niedzielny był bardziej wyrównany, ze względu na słabszą postawę gospodarzy, którzy nie mogli znaleźć formy mogącej zadość uczynić niebezpiecznym ich stałym kibiców. Podstawowy błąd występujący w ich grze to brak świeżości. Efektom tego nawet tak doświadczeni zawodnicy jak Małkowski popełniają seriami błędy, których konsekwencją są straty punktów.

Spotkanie nie można też wygrwać mając dużo przestojów w grze. Nic więc dziwnego, że w czasie meczu słychać było głos trenera Rychtera mobilizującego wszystkich zawodników do większej aktywności na boisku. (kar)

Lechitki pierwsze na kregielni

Na torach kregielarskich Czarnej Kuli odbył się I turniej drużynowych mistrzostw Polski w kreglarstwie kobiet. W zawodach startowały drużyny: Rzut Zabkowicki Śląskie, Sparta Kraków oraz Lech i Czarna Kula Poznań. Poza konkursem w imprezie brały udział zawodniczki zespołu Buna Halle (NRD), który jest klubowym mistrzem Europy.

W pierwszym turnieju najlepiej

spisały się reprezentantki poznańskiego Lecha, które występując w składzie: L. Garaczarek, B. Kamińska, D. Ludwiczak, J. Szczepanowska zdobyły 2795 punktów co zapewniło im pierwsze miejsce przed zespołami Czarnej Kuli — 2372 pkt., Rzut — 2696 pkt. oraz Spartę — 2672 pkt. Występująca poza konkursem ekipa z Halle zdobyła 2648 pkt. (kar)

Studencka paka przepytala Fibaka

Wiesz, że as polskiego tenisa — Wojciech Fibak gościć będzie wśród studentów, wywołała na winogradzkim osiedlu akademickim spore poruszenie. Już na pół godziny przed rozpoczęciem imprezy w sali klubu „Nurt” (choć organizatorami spotkania byli działacze „Od Nowy”) nie było żadnego wolnego miejsca. Pan Wojtek okazał się przewidującym i na spotkanie przybył z eskortą. Wszak przecież nigdy nie wiadomo, co studencka brać wymyśli, więc tenisista przyprowadził do pomocy żonę Ewę i równie popularnego jak on Zenona Laskowika z kabaretu TEY.

Wśród 400 osób siedzących na sali było dwóch pasjonatów tenisa, którzy pytali między innymi, że sami zdolaliby wypełnić cały program. Jeden z nich (w dzinsowej kurtce i białym golfie) zrezygnował na wet z miejsca siedzącego i stanął tuż przy podium, by mieć gwarancję, że nikt go nie przetrześci. Drugi (bez golfu i bez krawatu) miał chyba większe zaufanie do siły swego głosu, bo usiadł w III rzędzie.

Oby strzelali w pana Wojtkę dziesiątkami pytań. Z odpowiedzi dowiedzieliśmy się, iż prawdą jest, że pan Wojtek gra dużo w tenisa, bo to niedoświadczony do utrzymania wysokiej formy i zapewnienia sobie jak największej liczby punktów w klasyfikacji Grand Prix. Nie jest natomiast prawdą lansowana przez niektóre środowiska opinia, że Fibak gra często, by dużo zarobić. Od tego są turnieje pokazowe (nasz tenisista w nich nie uczestniczy), w których otrzymać można znacznie więcej pieniędzy niż za zwycięstwo w turnieju zaliczanym do punkta cji Grand Prix czy WCT. Wprawdzie pan Wojtek w o-

presji ani razu się nie znalazł, jednak przy kilku dość kłopotliwych pytaniach chętnie pokrzytał z pomocy Zenona Laskowika.

Ten ostatni też pragnął się jednak czegoś dowiedzieć i powołując się na prasę zapuścił, kiedy dojdzie do meczu Fibak — Borg, z którego fundu-

trum Zdrowia Dziecka. Pana Wojtkę bardzo to zaskoczyło (nie czytał o tym) i powiedział, że jeżeli kiedyś taki mecz się odbędzie, to nie z Borgiem. Pan Zenek nie był z tego zadowolony. „Jak już grać — powiedział — to z kimś, z kim się wygra”.

Pytano pana Wojtkę o różne rzeczy: o studia, poturniejowe bankiety, o to, czym się interesuje w życiu prywatnym, o sprzęt jakim się posługuje. Skoro o sprzęcie mowa, to do wiedzieliśmy się, że Fibak przy sporządzeniu Polskiego Związku Tenisowemu wielu kłopotów. Przeznaczył bowiem 10 000 dolarów na sprzęt dla młodych tenisistów w kraju. Zakupił 5 km naciągu, setki rakiet i tysiące piłek, które zalegają teraz w magazynie, gdyż PZT nie wie jak je rozdzielić.

Po krótkiej przerwie dał znać o swej obecności kolega w białym golfie, który był bardzo ciekaw, czy czołowi tenisisci świata piją wodkę i palą papierosy. Okazało się, że wprawdzie inne używki mistrzom rakiet nie są obce, ale od alkoholu i tytoniu tenisiści stroją. Tego nie mógł pojąć Laskowik, bo według niego „Nastase to nerwus i kto, jak kto, ale on z pewnością pali”.

Kolega z III rzędu postanowił dać chwilę wytchnienia panu Wojtkowi i uwagę swoją skierował ku małżonce tenisisty. Dowiedzieliśmy się bowiem, że pani Ewa wygrała debła na turnieju w Bostonie, przeznaczonym dla żon tenisistów. Czyżby pomagała pani w zgłębianiu tajemnic tenisa — padło pytanie. Pani Ewa była bardzo zaskoczona faktem, że z drugiej półkuli docierają do kraju wiadomości nie tylko o sukcesach Wojtki. Oświadczyła, że zdobyła pierwsze 11 punktów w klasyfikacji Grand Prix dla żon tenisistów, ale na pomoc męża nie może liczyć, bo on ma bardzo dużo pracy.

Kolega w białym golfie też chciał pokazać, że coś wie o panu Ewie i stwierdził, że widział ją 4 lata temu na kortach Olimpij z rakieta w ręce. Pan Wojtek z satysfakcją, że wreszcie ten, co mu wciąż nie

daje spokoju jest o czymś źle poinformowany odrzekł: 4 lata temu grałem w AZS, a Ewa nie myślała jeszcze o tenisie. Odpowiedź ta nie zbliżyła do tropu pytającego, który po długich targach zgodził się, że mo-

że było to nie 4 a 2 lata temu, i że nie była to rakieta pani Ewy, ale pana Wojtki, oddana

jedynie do potrzymania.

Kolega w białym golfie nie zrażony atakował dalej: kto jest najsympatyczniejszym a kto najbardziej antypatycznym tenisistą. Fibak odrzekł, że przyjaźni się z Okkerem i Kodesem, a wrogów nie ma. Owszem, zdenerwował go kiedyś Nastase, ale on ma taki charakter i niejednemu już zalał sadła za skórę. Od dłuższego czasu nasz gracz rozmawia jednak z Rumunem normalnie. Na pytanie przeciwko komu najbardziej lubi grać pan Wojtek odpowiedział dyplomatycznie, że zawsze przeciwko tym, którzy mają słaby dzień.

Spotkanie trwało już dwie godziny i widocznie komuś znudziło się już siedzenie w dusznej i przepiętnej sali, gdyż pytając czy Fibak nie jest zmęczony spotkaniami i wiadomymi delikatnie dał do zrozumienia, że trzeba powołać koniec. Pan Wojtek jak przystało na zawodnika o dobrej kondycji powiedział, że nie jest zmęczony, że ze studentami spotyka się zawsze chętnie, i że pamięta jeszcze, udane u biegłoroczne spotkanie w „Od Nowie”. Dodał jednak, że jeżeli nie ma już więcej pytań, to Laskowik na koniec opowie skecz, by wszyscy w dobrych humorach udali się do domów. Popularny Zenek, który wcześniej prosił tenisistę nie chciał zadośćuczynić, tym razem się już nie ociągał (może też był zmęczony). Opowiedział zabawną historię, poprowadził i tak już dobry nastrój na widowni. Nic więc dziwnego, że kiedy dano sygnał do powstania z miejsc i skierowania się ku drzwiom niektórzy czynili to niezbyt chętnie.

WIESŁAW LUCZAK

Rekordy Polski młodych
pływaków Warty

W czasie pływackich zawodów kontrolnych zorganizowanych przez poznańską Wartę padły dwa rekordy Polski juniorek i młodzieczek.

Piotr Gaik (Warta) 200 m stylem dowolnym przeplynał w czasie 2:02,0 min. (poprzedni rekord należał do Wojciecha Warchola z gdańskiego Startu i wynosił 2:04,0 min. Magdalena Majchrzak (Warta) ten sam dystans stylem klasycznym przeplynała w 2:52,7 min. Poprzedni rekordowy wynik należał do Ilony Skrzypczak z poznańskiej Lecha i wynosił 2:54,0 min. (kar)

Sukces zapaśników
Wisłoki Dębica

Klubowy puchar Europy w zapasach w stylu klasycznym zdobyła radziecka drużyna CSKA Moskwa. Duży sukces odniósł gospodarz finału, zapaśnicy Wisłoki Dębica zajmując drugie miejsce i wyprzedzając Vasas Budapeszt i Spartak Subotica.

Zapaśnicy CSKA Moskwa zwyciężyli również w finale Klubowego Pucharu Europy w stylu wolnym. Stal Rzeszów zajęła w nim czwarte miejsce. (PAP)

Wyniki • tabel • wyniki

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

LKS — Start	75:56
LKS — Resovia	79:74
Polonia — Resovia	86:87
Polonia — Start	76:66
Śląsk — Lech	87:78
Śląsk — Wybrzeże	99:88
Górniki — Wybrzeże	105:110
Górniki — Lech	94:80
Baildon — Wisła	88:78

1. Śląsk	7 13 646:552
2. Wybrzeże	8 13 691:650
3. LKS	7 12 537:530
4. Resovia	7 11 566:533
5. Lech	8 11 645:659
6. Górniki	7 10 621:644
7. Start	7 10 515:541
8. Wisła	7 10 582:611
9. Polonia	7 9 581:602
10. Baildon	7 9 496:558

I LIGA KOBIEC

Polonia — Spójnia	72:77
Polonia — Stomil	101:70

AZS — Stomil	119:65
AZS — Spójnia	88:73
Wiśniowski — Olimpia	87:66
Wiśniowski — Lech	61:63
LKS — Lech	98:81
LKS — Olimpia	97:72
Wisła — Stal	103:62

1. AZS	14 27 1405:1101
2. LKS	15 26 1239:1088
3. Spójnia	15 25 1139:1027
4. Wisła	14 24 1199:1035
5. Lech	14 21 1059:972
6. Wiśniowski	15 21 1010:1070
7. Stal	14 19 1011:1221
8. Stomil	15 19 1003:1221
9. Polonia	14 18 996:1159
10. Olimpia	14 16 1000:1167

II LIGA MĘŻCZYZN

Polonia — AZS P-n	94:81 i 86:74
Pogoń — Gwardia	87:70 i 76:79
Spójnia —	

AZS Koszalin

1. Turów	16 32 1619:1269
2. Zagłębie	16 27 1369:1246
3. Start	16 25 1461:1464

4. Spójnia	16 25 1246:1163
5. Gwardia	16 24 1324:1343
6. Polonia	16 24 1215:1297
7. Pogoń	16 23 1248:1287
8. Zastal	16 22 1236:1309
9. AZS Koszalin	16 21 1194:1285
10. AZS Poznań	16 17 1307:1566

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA A

AZS II Olsztyn — Górniki	1:3 i 0:3
Lechia — Calisia	3:0 i 3:0
AZS W-wa — Narew	0:3 i 3:0
Gwardia Szczytno — Stal	3:0 i 3:3
Poznań — Gwardia W-wa	3:0 i 3:1
1. Lechia	16 14 42:13
2. Górniki	16 11 39:22
3. Narew	16 10 39:24
4. AZS W-wa	16 8 31:25
5. Gwardia Szczytno	16 8 29:38
6. Poznań	16 7 30:35
7. AZS II Olsztyn	16 7 26:37
8. Calisia	16 6 30:33
9. Gwardia W-wa	16 6 27:39
10. Stal	16 3 13:42